CENA 3.— ZŁ.

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556 69, 585 10, nocny 566 59. Sekretariat czynny w godz. 11—13

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15

ROK 56 | Kraków, poniedziałek 10 lutego 1947 | NR 40

Uroczysty przebieg wyborów
do Rad Najwyższych siedmiu republik radzieckich

MOSKWA 10. II. W niedzielę 9 lutego odbyły się wybory do Rad Najwyższych siedmiu republik radzieckich: Federacyjnej, Rosyjskiej, Ukrainy, Białorusi, Gruzji, Azerbejdżanu, Armenii i Litwy.

W przyszłą niedzielę odbędą się wybory do Rad Najwyższych pozostałych Republik Radzieckich.

Już w przede dniu wyborów Moskwa przybrała odświętny wygląd. Domy ozdobiono sztandarami państwowymi, portretami kandydatów i afiszami z hasłami wyborczymi. W pałacach kultury i klubach fabrycznych odbywały się koncerty i pokazy filmowe.

Wieczorem miasto było bogato iluminowane. Gmachy stolicy pokryte były girlandami z płonących żarówek elektrycznych. Po niebie śmigały smugi reflektorów.

Na szeregu placów mimo silnego mrozu przekraczającego 30 stopni, odbywały się tańce przy muzyce nadawanej przez megafony.

Niezwykły entuzjazm przejawiają wyborcy w dzielnicach, gdzie kandyduje generalissimus Stalin i minister Mołotow.

Wybory rozpoczęły się wszędzie o godzinie 6 rano. W Moskwie [illegible] go przed wyznaczoną godziną przed lokalami wyborczymi zaczęły się gromadzić tłumy wyborców, nie bacząc na silny mróz.

W godzinach rannych we wszystkich lokalach wyborczych dała się zaobserwować olbrzymia frekwencja głosujących.

Do godziny 11 przed południem przeszło połowa uprawnionych do głosowania przybyła do urn wyborczych i złożyła głosy.

Uroczystości w Nowym Sączu

W dniu wczorajszym odbyła się w Nowym Sączu uroczystość odsłonięcia sztandaru Miejskiego Komitetu PPS, którą zaszczycili swoją obecnością wojewoda krakowski i wiceprzewodniczący WK PPS — tow. dr Kazimierz Pasenkiewicz oraz I sekretarz WK — tow. Józef Machno.

Szczegółowe sprawozdanie z wielkiego dnia nowosądeckiej organizacji partyjnej, która jest jedną z najstarszych w Polsce, podamy w numerze jutrzejszym.

DZISIAJ W PARYŻU

Podpisanie 5 traktatów pokojowych z b. satelitami Niemiec

LONDYN 10. 2. (BBC). W dniu dzisiejszym w godzinach rannych podpisany zostanie w Paryżu traktat pokojowy z 5 państwami b. satelitami Niemiec.

W czasie podpisywania traktatu przewodniczyć będzie francuski minister spr. zagr. Bidault.

LONDYN 10. 2. (BBC). Jak podaje rozgłośnia rzymska nota włoska wystosowana do państw sojuszniczych protestuje przeciwko niektórym klauzulom traktatu pokojowego.

Wobec podpisania traktatów z państwami b. satelitami osi zakończony zostanie formalnie stan wojenny i w związku z tym wojska alianckie przebywające na terytoriach tych państw zostaną wycofane.

Komentator radia brytyjskiego stwierdza, że podpisanie traktatów nie jest rzeczą tak prostą, jakby się to wydawało. Bo na przykład Jugosławia traktatu prawdopodobnie nie podpisze ze względu na jej stanowisko wobec Włoch. Jego zdaniem wojska radzieckie nie opuszczą Rumunii i Węgier, gdzie pozostaną w celach ochrony linii komunikacyjnych wiodących do Niemiec.

Kryzys polityczny na Węgrzech

10. 2. (r) Według doniesień z Budapesztu trwający na Węgrzech kryzys polityczny osiągnie swój punkt kulminacyjny we wtorek. W tym dniu bowiem ma się odbyć konferencja międzypartyjna, która zadecyduje o sprawie posła do parlamentu węgierskiego Kovaca — członka stronnictwa drobnych posiadaczy. Kovac działał przeciwko obecnemu rządowi mając na celu jego obalenie.

Zyczenia dla Prezydenta Bieruta

W niedzielę Prezydent R. P. Bolesław Bierut przyjmował życzenia od społe- [illegible]

Prezydent otrzymał szereg depesz gratulacyjnych od mężów stanu państw zaprzyjaźnionych, a m. in. od premiera Jugosłowiańskiego, marszałka Broz-Tito.

150 milj. złotych kredytu dla Ziem Centralnych

WARSZAWA, 10. 2. (r) Komisja ekonomiczna Rady Ministrów uchwaliła udzielenie kredytu dla Ziem Centralnych w wysokości 150 milionów złotych.

Llopis utworzył republikański rząd hiszpański

PARYŻ, 10. 2 (PAP). Rudolfo Llopis podał do wiadomości, że udało mu się utworzyć nowy rząd.

W skład rządu wchodzą:

Premier i minister spraw zagranicznych — Rudolfo Llopis (sekretarz socjalistycznej partii robotniczej Hiszpanii).

Minister sprawiedliwości — Manuel Irujo (baskijska partia narodowa).

Minister skarbu — Fernando Valera.

Minister spraw wewnętrznych i obrony narodowej — Julio Just (republikańska partia lewicowa).

Minister gospodarki narodowej — Acincente Uribe (komunista).

Minister spraw emigracyjnych — Trifon Gomez (socjalista).

Minister oświaty — Muguel Santalo (katalońska partia republikańska).

Tow. Adam Kuryłowicz Sekretarzem Gen. KCZZ

WARSZAWA, 10. 2. (SAP) Jak się dowiaduje SAP, tow. Adam Kuryłowicz, wiceprzewodniczący CKW PPS, Prezes Związku Zawodowego Kolejarzy, wysunięty będzie na stanowisko Sekretarza Generalnego K. C. Z. Z., zwolnione przez tow. Kazimierza Rusinka, który został ministrem Pracy i Opieki Społecznej.

Zastępcy ministrów zgodni w poglądach na traktat pokojowy z Austrią

LONDYN 10. 2. (BBC). Podczas sobotnich obrad zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie doszło do porozumienia w sprawie traktatu z Austrią. M. in. uzgodniono, że wojska sojusznicze winny być wycofane z terytorium Austrii w 90 dni po podpisaniu traktatu pokojowego.

Zastępcy ministrów zapoznali się również z poglądami Ukrainy i Luksemburga. Ukraina domaga się suwerenności dla Austrii, ale pod tym warunkiem, że zostanie jej zabronione łączenie się z Niemcami.

Obrady odroczono do przyszłego wtorku.

Oświadczenie premiera Grozy

BUKARESZT, 10. 2. (PAP). Premier rumuński dr. Groza oświadczył na konferencji prasowej, że natychmiast po podpisaniu traktatu pokojowego wystąpi on z projektem unii celnej pomiędzy Rumunią a Węgrami.

Dr Groza podkreślił, że projekt został w ogólnych zarysach zaakceptowany przez Węgry.

Zdaniem premiera sprawą unii celnej powinna zainteresować się również Czechosłowacja.

W sprawie traktatu pokojowego dr. Groza oświadczył, że mimo iż przynosi on narodowi rumuńskiemu wielkie ciężary, Rumunia będzie mogła żyć i rozwijać się w swych własnych granicach jako państwo niezależne i suwerenne.

Nowy okres, nowy styl, nowi ludzie

Wywiad z ustępującym Premierem tow. Osóbką-Morawskim

Redaktor Socjalistycznej Agencji Prasowej przeprowadził następującą krótką rozmowę z ustępującym ze stanowiska Premiera tow. Edwardem Osóbką-Morawskim, Przewodniczącym CKW PPS.

Rozmowa odbyła się w Prezydium Rady Ministrów 15 minut przed posiedzeniem nowego gabinetu.

— Jaki okres uważał Towarzysz Premier za najcięższy w pracy na stanowisku Szefa Rządu?

— Cały dotychczasowy.

— Jakie z osiągnięć Rządu są — zdaniem Towarzysza Premiera — najistotniejsze?

a) nowa granica,

b) reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu,

c) osiągnięcia finansowe i gospodarcze.

— Na posiedzeniu CKW postawił Towarzysz Premier wniosek o desygnowanie na stanowisko Premiera nowego Rządu, jako kandydata PPS, tow. Cyrankiewicza. Czym, stawiając ten wniosek Towarzysz Premier się kierował?

— Pragniemy zainaugurować nowy styl pracy w nowym okresie historycznym, wyjść z okresu heroiczno-improwizacyjnego w okres ustabilizowany. Nowy okres powinni zainaugurować nowi ludzie.

— Jakie, zdaniem Towarzysza Premiera, jest pierwsze, najpilniejsze zadanie nowego Rządu?

— Wprowadzić zasadę, aby rząd nie był federacją ministerstw poszczególnych stronnictw politycznych, ale jednolitym organem państwowym; aby „klucz partyjny" nie górował nad interesem państwowym i całością.

Ambasador Stanów Zjedn. udaje się do Waszyngtonu

LONDYN, 10. 2. (BBC) Ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie udaje się w najbliższych dniach do Waszyngtonu, celem złożenia sprawozdania swemu rządowi z przebiegu wyborów w Polsce.

SPROSTOWANIE

W num. 38 z dnia 8. 2. br. „Naprzodu" na skutek błędu technicznego w życiorysie tow. premiera Cyrankiewicza wkradła się pewna nieścisłość, którą niniejszym prostujemy, stwierdzając znany fakt, że tow. premier Cyrankiewicz był przed wojną sekretarzem Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS w Krakowie, a nie w Katowicach.

Z drugiego dnia procesu Selby'ego

LUBLIN 10. 2. (PAP). Po południu, drugiego dnia procesu składał zeznania trzeci kolejno uczestnik konferencji z Selbym — Zygmunt Charowicz.

Charowicz niewiele ma do powiedzenia. Jego relacje, odnośnie wizyty Selby'ego nie odbiegają od tych, które złożyli zeznający już przed nim oskarżeni. Trzeba dodać, że Charowicz asystował przy wizycie Selby'ego we Włodzinie, jako członek ochrony osobistej bandyckiego herszta „Ślepego".

Zeznający po nim Jan Piątkowski, któremu oskarżenie zarzuca współudział w redagowaniu prasy WIN-owskiej i sprawozdanie funkcji tłumacza na konferencji z Selbym n[illegible]guje drugiego zarzutu, przecząc jedynie swej przynależności do WIN-u i współdziałaniu w jego propagandzie.

Piątkowski czyniący wrażenie człowieka inteligentnego, absolwent trzeciego roku prawa, zapytany przez sąd o powody, jakie go skłoniły do udania się do Włodzina na konferencję ze Selbym oświadcza, że on też chciał zobaczyć Anglika, ponieważ nie widział jeszcze dotąd żadnego.

We Włodzinie został przez Dąbrowskiego ps. „Azja" przedstawiony Selbyemu, z którym wszczął rozmowę w języku niemieckim, odpowiadając na zadawane pytania.

Dzisiaj dalszy ciąg procesu.

Fala mrozów ustępuje

LONDYN 10. II. (BBC). Fala mrozów, która od szeregu tygodni panuje nad Europą, a w szczególności nad wyspą brytyjską, zaczyna słabnąć.

W dniu wczorajszym po silnym opadzie śnieżnym w godzinach przedpołudniowych nastąpiło w Londynie podwyższenie temperatury i odwilż.

Grypa szaleje... w Polonii

WARSZAWA, 10. 2. (SAP). W hotelu „Polonia" w Warszawie, gdzie mieszkają cudzoziemcy, zajęci na różnych placówkach dyplomatycznych, wybuchła epidemia grypy. Choroba rozszerza się w błyskawicznym tempie z piętra na piętro.

I tak na drugim piętrze leży 6 obywateli amerykańskich obłożnie chorych na grypę. Na 3-im piętrze od kilku dni choruje już poseł Rumunii. Na 4-ym piętrze chorują członkowie kolonii angielskiej w Warszawie, z zastępcą szefa Biura Prasowego Ambasady Brytyjskiej Mr. Filipp Fox — na czele. Na 5-ym piętrze — grypa nie zaszczędziła dziennikarzy zagranicznych.

Mamy nadzieję, że dyrekcja hotelu „Polonia" zechce uwzględnić chorobę swych gości i uruchomi przynajmniej na okres epidemii — centralne ogrzewanie.

Rejestracja szkód wojennych

Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów przypomina, że obywatele i firmy, posiadające niezrealizowane roszczenia finansowe w stosunku do Niemców i władz b. Rzeszy winni we własnym interesie zarejestrować je w najbliższym powiatowym lub miejskim referacie szkód wojennych.

Termin rejestracji — 15 lutego — przedłużony nie będzie wobec konieczności opracowania materiału na konferencję w Moskwie.

Polityka W. Brytanii na Bliskim Wschodzie

Bliski Wschód jest niewątpliwie punktem newralgicznym, na który W. Brytania musi zwracać specjalną uwagę. Wokół drogi handlowej, prowadzącej poprzez kanał Sueski Anglicy uzyskali sieć baz lotniczych, wojskowych i morskich. Dzięki zdolności polityków brytyjskich dostosowania się do zmiennych okoliczności, zmieniali oni organizację w miarę zmiany warunków politycznych i gospodarczych oraz w miarę ewolucji techniki. Silnie dzierżą wciąż w swych rękach wyloty Morza Czerwonego i flankują zatokę Perską. Zmuszeni do ewakuacji Egiptu rozbudowują pozycje rezerwowe na Cyprze, Transjordanii, Palestynie i w Iraku.

POSUNIĘCIA POLITYCZNE

Organizację wojskową wzmacniają posunięcia polityczne, to też pomiędzy rozrzuconymi brytyjskimi bazami wzdłuż szlaków komunikacyjnych, jako doradcy przy rządach lub szczepach, pracują i czuwają liczni agenci Intelligence Service wykształceni w szkole Lawrence'a i jego następców. Zadaniem ich jest związać z interesami brytyjskimi wszystkich tych, małych czy wielkich, którzy na dużej lub małej przestrzeni, posiadają wpływ na ludność arabską. Równolegle w podobny sposób działają przedstawiciele handlowi, którzy w zamian za oddane usługi uzyskują poważne przywileje lub bezpośrednie korzyści. Zadanie ich polega [illegible] doczych posunięć związać gospodarczo te obszary z Anglią lub też, by utrzymać dla niej pozycję głównego dostawcy i zapewnić dużą część udziałów w produkcji ropy.

Politycy brytyjscy nie dążą do aneksji terytoriów na Bliskim Wschodzie, wystarczy im, że narody te podporządkują się ich posunięciom i wskazówkom politycznym. Chodzi w pierwszym rzędzie o utrzymanie wzdłuż tego ważnego szlaku komunikacyjnego strefy spokoju. Z obszarów tych muszą być usunięte wszelkie wpływy tych wielkich mocarstw, które by mogły zagrażać Imperium i groziły by swoimi wpływami pozycji Anglii.

Jest to przyczyna, dla której Londyn nie przeszkadza usiłowaniom przegrupowania państw arabskich, przeciwnie, nawet popiera je. Foreign Office i Colonial Office wiedzą, że na dłuższą metę nie uda się im zahamować odrodzonego nacjonalizmu arabskiego. Podtrzymując Ligę Arabską, pomagając jej rozwojowi i utrwaleniu, Wielka Brytania liczy na to, że potrafi uczynić z niej swego wasala względnie sprzymierzeńca, tym bardziej cennego, im silniej będzie on zdolny do utrzymania pokoju i do przeciwstawienia się innym mo[illegible]

PRZESZKODY WZRASTAJĄ

Manewr mógłby być uwieńczony powodzeniem, jednakowoż trudności są tak liczne, że bynajmniej nie jest pewne, że Londynowi uda się opanować sytuację.

Wielka Brytania musi poważnie liczyć się z trzema mocarstwami, w pierwszym rzędzie ze Związkiem Radzieckim, który bynajmniej nie jest skłonny do pozostawienia Anglii monopolistycznej sytuacji na Bliskim Wschodzie. Wpływy tego mocarstwa wzrastają na tych terytoriach, a ludność odnosi się z sympatią do jego przedstawicieli. St. Zjednoczone są tam coraz silniej kapitałowo zaangażowane i zmuszają swych sojuszników do stałych ustępstw. Nawet osłabiona Francja nie może pozostać obojętna i biernie przyglądać się poczynaniom Anglii nad wschodnią częścią Morza Śródziemnego. Musiała już ona, w warunkach poniżających i osłabiających jej prestiż, ewakuować Liban i Syrię. Obawia się ona, że mowy i poczynania przywódców Ligi Arabskiej znajdą oddźwięk między ludnością Afryki Północnej.

„Działalność Ligi, pisze R. Montagne, w „Politique etrangere" nie może zamknąć się w granicach regionalnych, które pragnie wyznaczyć jej Wielka Brytania, staje się ona, wbrew swej woli czynnikiem solidarności Islamu, choćby nawet musiała ona, dla uzyskania lepszych rezultatów, przekształcić się w autentycznych Arabów, Berberów lub Indomalajczyków".

Nie tylko wielkie mocarstwa stoją na drodze zamierzeń brytyjskich. W pierwszym rzędzie przeciwstawia się [illegible] starań dążących do uzyskania jej sympatii. Kierownicy polityki brytyjskiej mają do rozstrzygnięcia szereg proble[illegible] można powątpiewać czy uda się im to uskutecznić.

TRUDNOŚCI EGIPSKIE I PALESTYŃSKIE

Pomimo licznych wysiłków układ z Egiptem nie został jeszcze całkowicie uzgodniony. Opinia publiczna tego kraju odrzuca z całą stanowczością wszelką możliwość nawet w razie wojny na Środnim Wschodzie, stworzenie u siebie baz angielskich i niechce pozwolić by kraj stał się bazą operacyjną Anglików. Wrogość wielkiego stronnictwa „Wafd" w stosunku do W. Brytanii jest jeszcze silniej zaakcentowana. Stale w Kairze mają miejsce zamieszki i wielkie manifestacje, wykazujące wzrost poczucia narodowego. Należy pamiętać o tym, że Egipt gra rolę przodującą w Lidze Arabskiej. Nacjonaliści egipscy obiecują, że nie spoczną, póki nie usuną z doliny Nilu i nawet z całego Bliskiego Wschodu Anglików, którym nie mogą wybaczyć długotrwałej okupacji.

Nie mniej trudna jest sytuacja w Palestynie. W jaki sposób rozstrzygnąć problem arabsko żydowski? Anglicy pragnęliby doprowadzić do pokojowego współżycia między Arabami i Żydami, mimo to, że obie strony uważają, że mają wyłączne prawa historyczne do tej ziemi. Od lat W. Brytania stara się doprowadzić do odprężenia, czyniąc jednej i drugiej stronie sprzeczne przy[illegible] a wielu spośród miejscowych przywódców doszło do wniosku, że tylko za pomocą gwałtu i użycia siły może jedna ze stron opanować sytuację. Anglicy [illegible] już przestało być możliwe. Dwie wielkie fale nacjonalizmu rozlały się już poza granice Palestyny i łączą się na całym arabskim wschodzie. Żydzi całego świata są tą walką przejęci i stają się najzacieklejszymi wrogami Anglii. Nasuwa się pytanie czy w końcu w myśl rady Churchilla, Wielka Brytania nie będzie zmuszona zrzec się swego man[illegible]

[illegible]

K. Szczerba.

Zarządzenia ochronne w Jerozolimie

LONDYN, 10. II. (BBC) Jak donoszą z Jerozolimy władze brytyjskie wydały tam w związku z groźną sytuacją zarządzenia ochronne. I tak np. Jerozolima została podzielona na cztery specjalnie strzeżone dzielnice, otoczone barykadami, posterunkami wojskowymi i policyjnymi.

Urzędnicy brytyjscy w Jerozolimie otrzymali zakaz opuszczenia t. zw. strefy zabezpieczonej, z której nie wolno im się wydalać.

Pożar w dancingu berlińskim

BERLIN, 10. 2. (PAP). W dancingu „Verein Haus" w sektorze brytyjskim Berlina wybuchł olbrzymi pożar, który pociągnął za sobą przeszło 50 śmiertel[illegible]

W wielkiej sali dancingu odbywał się bal maskowy, w którym brało udział około 300 osób. Z niewiadomych przyczyn dach sali stanął nagle w płomieniach co wywołało straszliwą panikę wśród obecnych. Jedyne wejście zostało zatarasowane przez ludzi, którzy rzucili się do ucieczki. Wiele kobiet zostało stratowanych podczas paniki.

Oddziały niemieckiej i wojskowej brytyjskiej straży ogniowej przybyły natychmiast na miejsce wypadku, lecz mimo wysiłków strażaków dach sali runął i cały dancing spłonął w przeciągu 15 minut.

Wśród ofiar pożaru znajduje się kilku żołnierzy brytyjskich.

Umowa czesko-włoska

LONDYN, 10. 2. (BBC). Czechosłowacja i Włochy zawarły umowę, mocą której Czechosłowacja zobowiązała się zatrudnić cały szereg robotników włoskich w ciężkim przemyśle.

Katastrofalna sytuacja opałowa w Wielkiej Brytanii

LONDYN 10. 2. (BBC). Brytyjski minister paliwa Shinwell udzielił w dniu wczorajszym informacji w sprawie ograniczeń wprowadzonych w Wielkiej Brytanii w związku z brakiem opału.

Jak wiadomo sytuacja opałowa W. Brytanii przedstawia się tragicznie tak, że postanowiono ograniczyć dopływ prądu elektrycznego do poszczególnych dzielnic Londynu w pewnych porach dnia, a także i do niektórych prowincji kraju.

Minister stwierdził m. in., że trudno jest określić wiele fabryk trzeba będzie zamknąć i ilu robotników będzie tym dotkniętych.

Na terenie Wielkiej Brytanii cały szereg kopalń węgla zostało już zamkniętych.

Także dużo fabryk pozbawionych dopływu prądu elektrycznego i gazu zaprzestanie produkcji w związku z czym 3 miliony robotników straci pracę.

Do tej katastrofalnej sytuacji — jak zauważył minister — przyczyniły się mrozy i opady śnieżne nienotowane w Europie od 50 lat.

W dniu dzisiejszym premier Attlee zdo sprawozdanie Izbie Gmin z wytworzonej sytuacji opałowej w Wielkiej Brytanii.

Z RADY BEZPIECZEŃSTWA

Sprawa kompetencji komisji ONZ w Grecji

LONDYN, 10. 2. (BBC). Agencja Reutera donosi z Aten, iż w piątek o świcie dokonano w Kilkis egzekucji na 3-ch powstańcach greckich, którzy zwrócili się do komisji ONZ przebywającej w Grecji z prośbą o interwencję.

LONDYN, 10. 2. (BBC). Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała na tajnym posiedzeniu sprawę zakresu kompetencji komisji specjalnej ONZ przebywającej w Grecji.

Zachodzi bowiem pytanie czy komisja ta ma prawo interwencji w wewnętrznych sprawach Grecji. Odnosi się to w szczególności ostatniego wypadku, — a mianowicie komisja specjalna zaprotestowała przeciwko wykonaniu wyroku na trzech skazanych na śmierć partyzantach. Jak podajemy wyżej wyrok mimo tej interwencji został wykonany.

NOWY JORK, (PAP). Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie, oświadczył, że zwrócił się osobiście do stałego delegata Grecji do ONZ Dendramisa w celu uzyskania od rządu greckiego odroczenia egzekucji powstańców skazanych na śmierć do czasu rozpatrzenia sprawy przez Radę Bezpieczeństwa.

Budujemy Polskę silną, zamożna, rozumną
Polskę, która przestanie być „Chrystusem narodów" i „sumieniem świata"
a będzie poprostu sprawą ludu polskiego
Przemówienie tow. posła dr. Juliana Hochfelda

Jako ostatni na trzeciej sesji Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej przemawiał prezes Klubu poselskiego PPS tow. poseł dr. Julian Hochfeld.

Na wstępie swego przemówienia mówca przypomina uchwałę Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej z 4 listopada 1945 roku wysuwającą inicjatywę stworzenia Bloku Wyborczego wszystkich stronnictw demokratycznych.

Realizując tę uchwałę — mówi dalej tow. poseł Hochfeld — poszliśmy w Bloku. Poszliśmy po zwycięstwo i to zwycięstwo osiągnęliśmy.

Mamy do odrobienia 500 lat błędów i zapomnień

Wywalczyliśmy je tak, jak się wywalcza rzeczy o historycznym znaczeniu, jak się wywalcza szerokie otwarcie bram dla realizacji wielkiej reformy narodowej i społecznej. Wywalczyliśmy nasza zwycięstwo tak, jak się je musi wywalczać, gdy się ma — jak my — do odrobienia nieosiągnięte dwa wieki temu w Polsce pozytywne rezultaty silnej władzy państwowej i zduszoną w zarodku, a jakże nieśmiałą reformę mieszczańską Sejmu Czteroletniego i Insurekcji Kościuszkowskiej i fatalne skutki wielowiekowej fałszywej orientacji w polityce zagranicznej i w dążeniach ekspansywnych narodu.

Wywalczyliśmy nasze zwycięstwo tak, jak się musi je wywalczać, gdy ma się do odrobienia 500 lat zapomnień i błędów, a do przeprowadzenia wielką reformę, bez której naród polski w dzisiejszym, rodzącym się dopiero świecie pozostałby kopciuszkiem.

Dla PPS — decydują racje historyczne

W tych warunkach mieliśmy pełne prawo i obowiązek szczerze i odważnie spojrzeć prawdzie w oczy i powiedzieć śmiało: „nam tych wyborów przegrać nie wolno, bo to byłaby katastrofa dla kraju. My PPS-owcy mamy odwagę powiedzieć, że dla nas i przede wszystkim dla narodu decydują racje historyczne".

Mowca przytacza w tym miejscu słowa wielkiego marszałka demokracji Ignacego Daszyńskiego, który 28 lat temu z tej oto trybuny, gdy mówił o tym, jak rewolucyjny chłop francuski zabrał ziemię i zarzucono mu z ław prawicy, że „tak się robi demagogię" odparł, że „tak się robi dzieje".

Odpowiedź posłowi Żuławskiemu

Przechodząc do wywodów posła Żuławskiego, mowca stwierdził, że tylko szacunek dla jego siwych włosów i szacunek dla zasług przeszłości kazał PPS-owcom milczeć podczas jego przemówienia.

Polemikę z posłem Żuławskim — ciągnie dalej tow. poseł Hochfeld — przeprowadziły masy robotnicze. Osąd ich był surowy, choć skąpy w słowach. Niech to będzie ostrzeżeniem dla pięknoduchów, zatroskanych o syna i synową, rodzinę i przyjaciół (oklaski).

Nie można po całym pracowitym życiu działacza socjalistycznego obrażać się na historię i zamieniać komplet dzieł Marksa na podręcznik dla początkującego rolnika. Zresztą i ten podręcznik nie nauczy siania zboża w doniczce (oklaski), a zawsze grozi, że doświadczeni rolnicy, którzy wiedzą, że zboże w doniczce gotowe jest się nie przyjąć, mogą snadnie podrzucić inne ziarno, które ze zbożem ma akurat tyle wspólnego, ile objektywne skutki stanowiska posła Żuławskiego z pragnieniami i dążeniami socjalistycznych mas (oklaski).

Poseł Żuławski mówił, że to ta sama sala, w której przemawiał 12 lat temu. Otóż nie. Sala ta była w ruinach. Odbudował ją lud polski. I to się właśnie zmieniło i tego poseł Żuławski nie rozumie i nie zrozumie nigdy.

Nasz stosunek do rządu

Stwierdzając następnie, że Blok Demokratyczny jest czymś znacznie więcej niż koalicją wyborczą, jest bowiem bezwątpienia koncepcją, tow. poseł Hochfeld oświadcza, że nasz stosunek do rządu, realizatora naszej wspólnej koncepcji, nasz stosunek do rządu, na którego czele stoi socjalista i w którym zasiadają socjaliści, nasz stosunek do rządu, który kontynuuje podjętą przez obóz demokracji w Polsce linię, który zapowiada realizację programu Bloku — jest oczywisty i nie wymaga właściwie żadnych dodatkowych komentarzy.

Mówca wyraża w imieniu związku parlamentarnego polskich socjalistów żywe zadowolenie, że rząd ustami premiera podkreślił zaraz na wstępie swej działalności szczegóły programu odbudowy i przebudowy gospodarczej; że tak jasno sprecyzował wolę narodu polskiego odnośnie do przyjaznych stosunków ze wszystkimi pokojowymi i wolnymi narodami świata, odnośnie serdecznego sojuszu ze Związkiem Radzieckim, odnośnie do przyjaźni z Czechosłowacją, odnośnie na wzajemnym poszanowaniu opartej współpracy z demokracjami zachodu.

Amnestia i stabilizacja stosunków

Idąc do wyborów w celu stworzenia nazajutrz po nich rządu koncepcji ludowładztwa w Polsce — ciągnie dalej mówca — powzięliśmy szczególne zobowiązanie wobec społeczeństwa na dziś. Na linii realizacji tych zobowiązań leży projekt ustawy o amnestii, pogłębienie i rozszerzenie swobód obywatelskich poprzez gruntowanie praworządności, poprzez stabilizację stosunków, przez stopniowe podnoszenie stopy życiowej szerokich mas.

Na tej linii leży też walka o wzajemne poszanowanie obywateli między sobą, bez względu na rasę, religię, narodowość, pochodzenie, walka z hańbą antysemityzmu.

Sejm pomoże rządowi w realizacji takiego programu poprzez twórczą pracę ustawodawczą, poprzez wnikliwą kontrolę czynnego organu opinii publicznej.

Ministerstwa, które zostaną z czasem zlikwidowane

W zakończeniu swego przemówienia tow. poseł Hochfeld oświadcza, że wśród wielu zagadnień stanie też z czasem przed rządem sprawa pełnych pociągnięć reorganizacyjnych w zakresie resortów, których rola musi stopniowo zanikać. Za jeden z takich resortów — stwierdza mowca — uważamy resort informacji i propagandy, który winien być zlikwidowany, a jego funkcje winny przejść częściowo na inne resorty, a częściowo zawsze należały i dalej będą należeć do stronnictw politycznych i zrzeszeń społecznych.

Wraz z postępem na polu scalania ziem zachodnich z macierzą, musi też zaniknć potrzeba odrębnego ministerstwa Ziem Odzyskanych. Z czasem będą potrzebne też pewnie reformy administracyjne, jak również będzie wymagała zastanowienia sprawa najbardziej celowej organizacji całości resortów gospodarczych.

Plan demokracji i dobrobytu — kończy tow. poseł Hochfeld — nie spadnie w Polsce z nieba, lecz przyjdzie z wysiłku całego narodu, ze współpracy rządu z narodem i narodu z rządem. Dlatego też zwracamy się do kraju i wołamy: budujcie razem z całym rządem, z całym obozem demokracji ludowej Polskę silną, zamożną, rozumną, Polskę, która przestanie być „Chrystusem narodów", „Winkelriedem narodów" i „sumieniem świata", a będzie po prostu dobrą sprawą ludu polskiego. (huczne oklaski).

Jedność socjalistów włoskich przede wszystkim

„Populaire" — centralny organ Francuskiej Partii Socjalistycznej, zamieszcza artykuł Jean Rous'ee, znanego działacza socjalistycznego o rozłamie w włoskiej partii socjalistycznej.

Cokolwiek sądzono by o powodach zerwania — sam rozłam traktować można tylko jako zjawisko zgubne tak dla socjalizmu włoskiego jak dla socjalizmu międzynarodowego. Włochy, bardziej niż jakikolwiek inny kraj, potrzebowały partii, w której zespalałby się — marksizm demokratyczny „Critica Sociale", zapał rewolucyjny „Initiativa Socialista" oraz zmysł robotniczej konsekwencji „Quarto Stato" — i „Compito Nuovo".

Dzisiaj, wszystkie te siły, które powinny były się połączyć, są rozbite. W tej krytycznej ocenie sytuacji zbiegły się zdania wszystkich zagranicznych delegatów. W szczególności delegat Labour Party oraz delegat Partii Socjalistycznej SFIO usiłowali nadaremnie uniknąć rozłamu poprzez liczne próby pojednania obu stron.

Chodziło jednak o sprawy przede wszystkim włoskie. Interweniować można było tylko bardzo ostrożnie. Przyczyny rozłamu, jak to jest dość łatwo stwierdzić, nie są doktrynalne. Saragat nie proklamował konieczności dokonania „rewizji" marksizmu czy stworzenia partii klas średnich. Wręcz przeciwnie, gorąco broni się przed tego rodzaju zarzutami, podkreślając słusznie fakt, że socjalizm naukowy, już w sobie samym, zawiera prawdziwy humanizm. — Skądinąd Pietro Nenni nie taił bynajmniej różnic istniejących między jego koncepcją socjalizmu, a oficjalnym komunizmem. Młodzi przedstawiciele „Initiativa Socialista", znajdujący się u boku Saragat, powołują się na tradycje Marksa, Róży Luksemburg i Lenina. Nie można więc, jak dotychczas, mówić o rozłamie spowodowanym różnicami natury zasadniczej. Przywodzi to do stwierdzenia, że rzeczywiste przyczyny leżą w różnicach zdań natury taktycznej i organizacyjnej. W dziedzinie taktyki różnice zdań wyłoniły się szczególnie gdy chodziło o powiązanie konieczności jedności działania — (z Partią Komunistyczną) z zachowaniem niezbędnej autonomii Partii. Każda ze stron akcentowała szczególnie jedną z tych tendencji. W dziedzinie organizacyjnej chodziło o zarzuty wysunięte w nocie Matteottiego, tyczące się „antydemokratycznych posunięć", które spowodowały według niego zmianę istniejącej poprzednio większości „autonomistycznej" na mniejszość.

Jeśli się więc uzna, że właśnie w dziedzinie organizacyjnej i taktycznej należy się doszukiwać przyczyn rozłamu — to równocześnie trzeba wyciągnąć wniosek, że w zasadzie można było tego rozłamu uniknąć, gdyby strony były się zgodziły na utworzenie ośrodka dającego wszelkie gwarancje demokratyczności w opracowaniu i wykonaniu programu partii. W ten sposób demokracja i dyscyplina, jedność działania i autonomia, mogły połączyć się w twórczej równowadze. Taki ośrodek jednak nie istniał lub, niestety, był bezsilny.

Czy ten rozłam, którego się nie dało uniknąć, jest definitywny? Odpowiedź na to pytanie zależeć będzie od postawy obu nowopowstałych partii. Obie będą przedmiotem szczególnego nacisku.

Jeśli obie włoskie partie socjalistyczne oprą się tym presjom z zewnątrz to nie ma żadnych podstaw, by uważać, że rozłam jest definitywny. Jedność okaże się nie tylko możliwa ale i konieczna, skoro tylko istnieć będzie zgodność co do fundamentalnej doktryny marksizmu, i to marksizmu w swej całości jednocześnie rewolucyjnej i demokratycznej, zgodność co do metod organizacyjnych, łączących swobodę dyskusji i dyscyplinę działania i wreszcie zgodność co do zasad międzynarodowości socjalizmu.

To przekonanie o możliwości rychłego ponownego zjednoczenia się włoskiej partii socjalistycznej podzielane było przez wszystkich delegatów zagranicznych partyj socjalistycznych. I dlatego koniecznym jest utrzymanie serdecznych stosunków z włoskimi partiami socjalistycznymi, z wolą ułatwienia odbudowy włoskiej jedności socjalistycznej przez stworzenie nowej rewolucyjnej, demokratycznej i internacjonalistycznej, partii robotników włoskich".

Tłumaczyła E. A

PRAWO I NASZE KŁOPOTY

Ile się należy za godziny nadliczbowe?

Zasady wynagrodzenia pracy w godzinach nadliczbowych wprowadziła w Polsce ustawa z dnia 18. XII. 1919 r. o czasie pracy w przemyśle, górnictwie, handlu, komunikacji i przewozie, oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nie obliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, niezależnie od tego, czy te zakłady pracy są własnością prywatną, czy państwową, czy też organów samorządowych.

Ustawa powyższa, przewidująca początkowo 46, a od 1. I. 1934 r. 48-godzinny tydzień pracy, ustaliła, iż przedłużenie czasu pracy jest dopuszczalne tylko w wyjątkowych wypadkach (z powodu wydarzeń żywiołowych lub nieszczęśliwych wypadków, szczególnie udowodnionych potrzeb zakładu pracy, konieczności państwowych lub gospodarczych i t. p.). Przedłużenie czasu pracy w takich sytuacjach wymagało w każdym razie zawiadomienia Inspekcji Pracy, w niektórych przypadkach zezwolenia odpowiednich władz. Zatrudnienie pracownika w przedłużonym w podobnych sytuacjach czasie pracy było do 1. I. 1934 r. wynagradzane 50 i 100% dodatkiem, od 1. I. 1934 r. normy te zmniejszono do 25 i 50%.

Dekret z dnia 16 maja 1945 r. (Dz. U. Nr 21, poz. 117) zmienił te normy na korzyść pracownika, stanowiąc, iż „praca w godzinach nadliczbowych ma być wynagradzana co najmniej 50% dodatkiem płacy normalnej. Za godziny nadliczbowe ponad 2 godziny dziennie, oraz za pracę w godzinach nadliczbowych, przypadających na noc lub w niedzielę i święta, dodatek ten ma wynosić co najmniej 100%. Przy pracy akordowej dodatki powyższe będą obliczone na podstawie płacy za czas, o ile ich umową w danym zakładzie nie unormowano inaczej.

Podstawą uprawniającą do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe jest faktycznie wykonana praca, bez względu na to, czy pracodawca o przedłużeniu czasu pracy zawiadomił inspektora pracy, czy też uzyskał zezwolenie właściwych władz.

Roszczenia o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych przedawnia się w ciągu 3 lat.

W sprawie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe mamy bardzo liczne orzeczenia Sądu Najwyższego wyjaśniające różne wątpliwości. Jedno z nich mówi np. o tym, że „art. 16 (o pracy w godzinach nadliczbowych) dotyczy tylko pracy ponad 8 godzin, jeżeli więc według umowy obowiązuje 7 godzin, to za 8 godzinę można żądać wynagrodzenia na ogólnych zasadach prawa cywilnego, a nie z dodatkami. Decyduje czas pracy w ciągu doby ponad 8 godzin, bez względu na to, czy w innych dniach pracowano mniej. Inne z tych orzeczeń wyjaśnia, iż „dodatki nie należą się za zwyczajną pracę w nocy, a dopiero poza pracę nocną ponad 8 godzin". „Upominanie się pracownika o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych nie jest wymagane". „Nieupominanie się o wynagrodzenie w czasie trwania pracy nie skutkuje utraty tego wynagrodzenia".

Spory cywilne, wynikające ze stosunku pracy (a więc i dotyczące wynagrodzeń za godziny nadliczbowe), rozstrzygają Sądy Pracy, a tam gdzie ich niema — Sądy Grodzkie.

H. K.

Krajowy surowiec dla przemysłu włókienniczego

Nasz przemysł włókienniczy pracuje głównie na surowcach importowanych, gdyż ilość krajowych surowców dotychczas może pokryć zapotrzebowanie przemysłu w niewielkim procencie. [illegible] decydujące znaczenie dla zmiany tego stanu rzeczy.

Dział włókienniczo-olejarski „Społem" jeszcze w ramach Zrzeszenia Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej — zawarł umowę z Centralą Krajowych Surowców Włókienniczych w sprawie kontraktowania upraw i skupu [illegible] ców na tekstylia po cenach sztywnych.

Instytut Radowy M. Curie-Skłodowskiej wznawia swoją działalność

Dzięki wytężonej, pełnej poświęcenia pracy prof. Łukaszczyka oraz całego personelu lekarskiego i pomocniczego, zrujnowany zupełnie Instytut Radowy im. Curie-Skłodowskiej wznawia obecnie działalność.

Powstał on dzięki inicjatywie i pomocy naszej sławnej rodaczki, Marii Curie-Skłodowskiej, która ofiarowała dla niego 1 g. radu. Od 1932 r. rozwijał pomyślnie pracę, prowadząc oddział leczenia radem, roentgenologiczny, chirurgiczny oraz pracownie diagnostyczne i naukowe. Posiadał 120 łóżek oraz ambulatorium, z którego korzystało 80—100 chorych dziennie.

Wskutek działań wojennych, w 1939 r. i w czasie powstania Instytut został zupełnie zrujnowany, udało się jedynie uratować 1 g. radu.

Po odzyskaniu niepodległości, opiekę nad Instytutem Radowym objęło Min. Zdrowia. Dzięki przychylnemu stanowisku czynników rządowych postanowiono Instytut nie tylko odbudować, ale i rozszerzyć. Z uzyskanych na ten cel poważnych kredytów odbudowano 3-cie piętro szpitala, co pozwoli na zwiększenie ilości łóżek do 180, dobudowano jedno piętro w Pawilonie Roentgena, dzięki czemu zamiast 5 będzie można zainstalować 10 aparatów Roentgena o głębokiej terapii. Całkowicie przebudowano i zmodernizowano gospodarczo kotłownię kuchnię i pralnię oraz przy wydatnej pomocy UNRRA skompletowano wyposażenie szpitala, działu roentgenologicznego, sali operacyjnej i pracowni histopatologicznej.

Początkowo Instytut będzie rozporządzał 30—40 łóżkami, lecz w miarę postępu robót budowlanych, ilość ta będzie się stale zwiększać. Jeszcze w ciągu b. r. powstaną częściowo pomocnicze pracownie naukowe.

Ze zrabowanego przez Niemców radu udało się dotychczas uzyskać tylko nieznaczną część. Pozwoli ona jednak wznowić pracę Instytutu mającego olbrzymie znaczenie przy zwalczaniu raka. W Polsce umiera rocznie 25.000 chorych na nowotwory złośliwe. Ogólnie ocenia się, że w 60% przypadków choroby można obecnymi metodami leczenia uzyskać bądź wyleczenie, bądź istotną poprawę. Należy się spodziewać, że Warszawski Instytut Radowy przyczyni się wydatnie do zwalczania tej plagi społecznej, jaką jest rak.

Chlubny jubileusz

Spółdzielczy Bank Ludowy w Złotowie obchodził w tych dniach 45-lecie [illegible].

Jest to przykład siły i wytrwałości chłopa polskiego, którego woli trwania na tej ziemi wśród bezustannej walki z potopem prusactwa — zawdzięczamy jej polskość.

Zdradzili ją obszarnicy w latach 1918—1939. I sprzedali Niemcom swoje majątki ogólnego obszaru 7.500 morgów. Chłop, mimo ucisku, trwał, dzierżąc w swych rękach przeszło 20.000 morgów ziemi. Nie uląkł się nawet Hitlera, który w dniu 25 sierpnia 1939 r. polecił aresztować cały zarząd Banku i osadzić w obozie koncentracyjnym. Zlikwidowano wtedy Bank, zniszczono akta i bogatą bibliotekę.

Represje dziesiątkowały chłopów. Dziś to wszystko należy do przeszłości, Ziemia Złotowska wróciła do macierzy.

Przykład jakich mało

Do Okręgu Warszawskiego Polskiego Czerwonego Krzyża wpłynął list, będący wyrazem rzadko spotykanej subtelności uczuć i wysokiego uspołecznienia. List ten podajemy do wiadomości publicznej w nadziei, że treść jego wywoła nie tylko pełne uznanie, lecz stanie się pobudką do naśladownictwa.

„Do Polskiego Czerwonego Krzyża [illegible]

Jako więzień obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen powróciłem do Warszawy w dniu 30 października 1945 roku. Po kilku dniach otrzymałem zapomogę od P. C. K. w sumie 150 zł.

Ze względu na to, że od tego czasu pracuję i jestem do pewnego stopnia urządzony, pragnę z podziękowaniem zwrócić P. C. K. wydany mi zasiłek i w tym celu składam złotych 1000 myśląc jednocześnie, że i inni, którzy korzystali, chętnie by to zrobili, gdyby P. C. K. wspomniał publicznie o możliwości takiego rozwiązania kwestii udzielonych zapomóg.

Łącząc wyrazy prawdziwego szacunku, pozostaję z poważaniem

(—) Ryszard Geske
ul. Bednarska 25 m. 5".
Warszawa, dnia 30. I. 1947.

Polak od „Bambra"

(Korespondencja własna z Austrii)

Wczesnym rankiem opuszczamy wiedeński hotel. Pomimo, że dopiero dochodzi szósta, znać już na ulicach ożywiony ruch. Wielu mieszkańców podąża do odległych urzędów, przedsiębiorstw i fabryk.

Trasa nasza wiedzie przez Semmering, Bruck i Leoben do Klagenfurtu, będącego siedzibą władz brytyjskiej strefy okupacyjnej. W najbliższej okolicy tego miasta, stolicy prowincji Karyntii, znajdują się liczne skupiska polskich wysiedleńców.

W drodze przez miasto przejeżdżamy strefy amerykańską, brytyjską i radziecką, które rozróżnić można jedynie dzięki różnojęzycznym tablicom, oznaczającym granice strefy. Nie ma żadnych ograniczeń w cyrkulacji po mieście. Miasto poddane jest jednolitej administracji wojskowej. W Międzysojuszniczej Radzie Kontrolnej kolejno przez miesiąc sprawują władzę Amerykanie, Anglicy, Francuzi i Rosjanie.

Na granicy okręgu Wiednia, dobre dwadzieścia kilometrów od centrum, mijamy posterunek sowiecki. Nie zatrzymani wjeżdżamy na teren radzieckiej strefy okupacyjnej, pośród której, podobnie jak Berlin, leży czterostrefowy Wiedeń.

Podział na strefy okupacyjne nie utrudnia obecnie ludności cywilnej poruszania się po kraju. Dla porządku należy okazać dokument osobisty, który oglądają dyżurujący obok alianckiego wartownika austriaccy policjanci w zielonkawych mundurach „schupo".

Po godzinie jazdy mijamy najbardziej zniszczone miasto austriackie Wiener-Neustadt. Przeżyło ono u schyłku wojny szereg wielkich nalotów amerykańskich.

Austriacy lubią podkreślać swoje cierpienia wojenne. Na murach zburzonych kamienic, co kilkanaście metrów widzimy ogromne tablice, objaśniające straty:

„Tutaj znajdował się wielki skład [illegible]".

„Oto co pozostało z czteropiętrowej kamienicy czynszowej".

„Dwadzieścia pięć rodzin straciło dach nad głową."

W Neunkirchen pozostawiamy naszego przypadkowego towarzysza podróży.

Nazywa się Jakub Gabrzyk. Jako rolnik z poznańskiego został wraz z rodziną wywieziony przez Niemców w 1941 roku do Austrii. Pracował 4 lata u „bauera". Po wyzwoleniu tych terenów w maju 1945 r. pozostał u tego samego gospodarza. Obawiał się wracać z rodziną w niepewnych warunkach. Potym zaczęły się namowy i straszenie przez gospodarzy głodem i nędzą w Polsce. Dano mu oddzielną izbę, znacznie poprawiono warunki pracy. Tak mijały miesiące.

Austriacy chętnie chcieliby pozbyć się „nieproszonych i uciążliwych gości" — jak nazwał deportowanych w przemówieniu parlamentarnym min. Gruber — ale mają na myśli przede wszystkim nieproduktywny element w obozach, utrzymywanych jak wiadomo, z funduszów państwowych. Natomiast na wsi nadal potrzebny jest wykwalifikowany robotnik rolny. Oczywiście zmieniły się nieco warunki pracy tych robotników, a przede wszystkim uległo zmianie traktowanie. Zawsze jednak polski pracownik rolny jest lepszy i tańszy od niewykwalifikowanej siły miejscowej.

Nasz pasożer opowiada, jak pracodawcy ukrywają przed polskimi parobkami gazety z wiadomościami z Polski zabraniają słuchania radia, a nawet zamykają rzeczy i odmawiają rozliczenia się z ludźmi, zamierzającymi zgłosić się na transport.

W stosunku do wysiedleńców przebywających po wsiach, do których nie dociera propaganda andersowska z taką łatwością, jak do obozów, „bauer" spełnia rolę agitatora przeciwko powrotowi do kraju. Dlatego w strefie bryt. pozostają po dziś dzień tysięczne rzesze polskich chłopów, pełniących dalej służbę u gospodarzy, do których w czasie wojny zostali przemocą zapędzeni.

Gabrzyk należał do nich. Pewnego dnia będąc w jakiejś sprawie w sąsiednim gospodarstwie, przypadkowo usłyszał przez okno z głośnika polski hymn narodowy. Właśnie rozpoczynała się audycja nadawana przez polską placówkę w Grazu. Pod wpływem usłyszanych wiadomości niebawem zapisał się na powrót do kraju.

Kiedy był już z rodziną przygotowany do podróży, do wsi przypadkiem przybyło trzech Polaków na nocleg. Chętnie przez niego ugoszczeni, opowiedzieli, że właśnie wracają z Polski. Na punkcie granicznym cudem uniknęli „grabieży i wywiezienia w zamkniętych wagonach na Syberię. Byli to zapewne jedni z licznych „reiserów", którzy dla wzbudzenia współczucia i uzasadnienia swoich wędrówek, podejmowanych zwykle w celach szmuglerskich, z podobnymi opowieściami pojawiają się od czasu do czasu na terenie polskich skupisk w Niemczech i [illegible].

Pod wpływem tych wiadomości Gabrzyk zawahał się. W końcu wzięła w nim górę tęsknota za krajem, czy chłopski upór i wybrał się w drogę, lecz... na zwiady. Rodzinę i rzeczy po[illegible].

Teraz wraca po żonę i dzieci, przeklinając swoich przygodnych informatorów, tymbardziej, że stracił na te podróże całe swoje oszczędności. Może jego historia otworzy oczy innym, licznym jeszcze w tamtej okolicy chłopom polskim.

Zb. Woszczyński

Walne zgromadzenie członków Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. w Krakowie

W niedzielę, dnia 2 marca 1947 r. odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie Członków Oddziału Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. w Krakowie, o godzinie 10-tej w pierwszym terminie, a o godzinie 10.30 w terminie drugim w lokalu Związku (Kleparz 4 I p.).

Kto otrzymuje karty zaopatrzenia II kat.?

W związku z ostatnimi zmianami w wydawaniu kart żywnościowych, Ministerstwo Aprowizacji i Handlu wyjaśnia, że karty zaopatrzenia II kategorii otrzymują:

1 pracownicy przedsiębiorstw budowlanych, które więcej, niż 50% swych dochodów brutto, osiągają z tytułu robót wykonywanych dla władz, przedsiębiorstw i instytucji państwowych, samorządowych lub o charakterze publiczno-prawnym;

2 pracownicy przedsiębiorstw wytwórczych, stanowiących własność lub będących pod zarządem „Społem", Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P., przedsiębiorstw znajdujących się pod tymczasowym zarządem państwowym (Główny Urząd Likwidacyjny) oraz przedsiębiorstw samorządu terytorialnego, nie mających charakteru użyteczności publicznej, jeśli wyżej wymienione przedsiębiorstwa więcej niż 50% swojej produkcji oddają Państwu po cenach sztywnych. Przez ceny sztywne rozumie się ceny obowiązujące w obro[illegible] dne dla otrzymania kart, winny być udowodnione odpowiednimi zaświadczeniami, wystawionymi przez władze państwowe, wykonywujące nadzór nad danymi przedsiębiorstwami. Zaświadczenia mogą być zastąpione protokólarnym stwierdzeniem stanu rzeczy przez delegowanego urzędnika Resortu Aprowizacji i Handlu. Protokół taki winien być podpisany przez kierownika przedsiębiorstwa i urzędnika, przeprowadzającego badanie i musi zawierać wzmiankę o odpowiedzialności karnej w wypadku fałszywego zeznania.

3 inwalidzi wojenni, wojskowi oraz inwalidzi pracy, którzy utracili 25 do 45% zdolności do pracy i nie mają innego źródła dochodów poza rentą inwalidzką;

4 emeryci państwowi, samorządowi oraz osoby pobierające rentę emerytalną z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (emeryci ZUS) lub innych pracowniczych instytucji emerytalnych — (kasy emerytalne robotników, kasy brackie itp.). Przez emerytów rozumie się wszystkie osoby pobierające zaopatrzenie emerytalne ze Skarbu Państwa, Samorządu, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub z innych pracowniczych instytucji emerytalnych. Dotyczy to również wdów i sierot po emerytach, o ile przysługuje im prawo do wdowiego lub sierocego zaopatrzenia emerytalnego;

5 pielęgniarze ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych, otrzymujących karty zaopatrzenia, którym — na mocy orzeczenia komisji rewizyjno-lekarskiej lub odwoławczej — został przyznany dodatek pielęgnacyjny;

6 płatni i ubezpieczeni dozorcy domowi w mniejszych miastach.

Członkowie rodzin osób wymienionych wyżej otrzymują karty zaopatrzenia rodzinne — I R.

Obcokrajowców, za wyjątkiem Niemców, traktuje się tak samo, jak Polaków.

Polski rad wraca z Niemiec do Warszawy

Dnia 7 bm. w Min. Zdrowia odbyła się uroczystość przekazania rewindykowanego z Niemiec radu Ministerstwu Zdrowia. Zastępca dyrektora Biura Rewindykacji Odszkodowań, ob. Michał Kruszyński w towarzystwie dyrektora sekretariatu Komisji Mieszanej T. Ratała oraz radcy prawnego Biura Rewindykacji, wręczył nowemu ministrowi Zdrowia drowi Tadeuszowi Michejdzie skrzynkę z 303 mg. radu, pochodzącego z rewindykacji z Brytyjskiej Strefy Okupacyjnej. Min. Michejda, który tą miłą uroczystością rozpoczyna właśnie swoje urzędowanie, w krótkich słowach podziękował delegatom Biura Rewindykacji za ich starania nad uzyskaniem wywiezionego przez Niemców radu i następnie przekazał skrzynkę dyrektorowi Warszawskiego Instytutu Radowego, im. Marii Curie-Skłodowskiej, prof. Łukaszczykowi.

Rewindykowany rad pochodzi z Brytyjskiej Strefy Okupacyjnej i został przywieziony z Kilonii. Jest to jedynie mała część wywiezionego przez Niemców w ilości 4 g. radu z Polski, z Warszawskiego Instytutu Radowego, z Gdańska, Cieszyna, Łodzi i Poznania. Ma jednak wielkie znaczenie dla uruchomienia Instytutu Radowego im. Marii Curie-Skłodowskiej.

Polskie Biuro Rewindykacji Odszkodowań Wojennych czyni dalsze starania w celu odzyskania pozostałej ilości radu znajdującego się w Niemczech. Prawdopodobnie otrzymamy jeszcze pewną ilość radu z Amerykańskiej Strefy Okupacyjnej.

LOTERYJNY KALENDARZ

przewiduje, że ciągnienie II-ej klasy 49-ej loterii rozpoczyna się 13-go lutego br., oraz że odnowienie losów winno nastąpić najpóźniej 10-go lutego.

O tym terminie warto pamiętać, ażeby nie stracić prawa do dalszej gry, która obejmuje jeszcze 29.000 wygranych na sumę przeszło 77 milionów złotych, w tym:

3	wygrane	po	milionie
14	„	„	pół miliona
85	„	„	sto tysięcy
300	„	„	20.000
1000	„	„	10 000 i t. d.

Księgi śmierci

Redaktor „Prava Lidu" przywiózł z Norymbergi do Pragi mikrofilm wszystkich ksiąg śmierci obozu koncentracyjnego w Mauthausen. Mikrofilm wręczony został Związkowi Wyzwolonych Więźniów Politycznych w Pradze. W najbliższych dniach sporządzone zostaną zwiększone zdjęcia fotograficzne. Opracowanie materiału potrwa prawdopodobnie cały miesiąc. Księgi zawierają około 60.000 nazwisk ofiar hitlerowskiej katorgi.

Eksport łososi

Pomyślne na ogół połowy łososi na morzu polskim pozwalają na zwiększenie eksportu tego cennego gatunku ryby za granicę. Ostatnio z Gdyni odszedł na połowy dalekomorskie polski trawler rybacki „Ławica", który na swym pokładzie zabrał do Anglii ładunek eksportowy łososia polskiego w ilości 6.240 kg. z przeznaczeniem do Hull.

Uwaga Kobiety

Społ. Ob. Liga Kobiet zawiadamia, że zebranie Koła VII i VIII dzielnicy odbędzie się w środę dnia 12 lutego br. o godz. 18-tej w lokalu szkoły powszechnej róg Sorego i Diella.

Francuzi żyją dwa razy gorzej niż przed wojną

Ceny obowiązujące na czarnym rynku, którym każdy, kto chce żyć, musi się podporządkować, mają wskaźnik 20, podczas gdy zarobki tylko 4 — w stosunku do czasów przedwojennych.

Komitet Centralny do ustalania cen postanowił poddać rewizji te ceny artykułów, których wzrost jest zbyt wysoki w stosunku do 1938 roku. To postanowienie zostało powzięte na prośbę przedstawioną przez C. G. T. (francuskie Związki Zawodowe), by dążyć do wyrównania wszystkich cen, których współczynnik wzrostu będzie większy niż 8 w stosunku do 1938 roku. Wskaźnik 8 będzie więc tym znakiem zasadniczym dla cen skalkulowanych przez francuski Główny Urząd Statystyczny.

Stwierdzono, że pewne artykuły nie mają wskaźnika większego, niż 5, 4, 3, 2 lub utrzymują się na swoim poziomie, inne natomiast podskoczyły o 10, 15, a nawet 20.

Oto wskaźniki głównych artykułów codziennego użytku i podstawowych artykułów przemysłowych — przy wskaźniku 1 sprzed wojny: Wełna czesana (hurt) 5.94, skóry świeże (hurt) 2.30, chleb biały 3.65, wołowina 7.14, cielęcina 16.40, baranina 15.03, słonina świeża 16.66, cukier 4.00, oliwa jadalna 12.54, sól 1.84, wino czerwone 4.90, mydło 13.27, ziemniaki 21.50, mleko 8.05, surówka żelazna 4.83, aluminium 4.48, żelazo 4.35, bawełna ameryk. 11.86, cynk 10.18, nikiel czysty 4.44.

Są pewne produkty, których ceny wymykają się spod badań urzędowej statystyki i one przedstawiają się jeszcze bardziej charakterystycznie. I tak: wióry żelazne do czyszczenia naczyń osiągnęły wskaźnik 50, podczas gdy przedmioty zabytkowe (antyki) mają 40.

W przeciwieństwie do powyższego zestawienia cen produktów, wskaźnik wzrostu płac robotników przedstawia się zupełnie inaczej. Jako podstawę kalkulacji weźmiemy płace z 1939 roku (wskaźnik — 1):

Robotnik fabryczny i przemysłowy 4.32, wyrobnik wykwalifikowany 4.12, wyrobnik zwykły 3.81.

Inaczej mówiąc, siła kupna robotnika francuskiego została zmniejszona do połowy, biorąc pod uwagę możliwości z 1939 roku.

Jak dotąd, wzrost skali zarobków i dochodów jest niewspółmierny do skali wzrostu cen. Można stwierdzić, że Francuzi żyją w 1947 roku dwa razy gorzej, niż w 1938 roku. Jest to o tyle zrozumiałe, jako że ostatnia wojna kosztuje Francję połowę jej majątku narodowego.

Szczerba.

Kronika gospodarcza

Statystyka światowego handlu zagranicznego wykazuje stały wzrost. Prowadzą tu przede wszystkim te państwa, które nie brały udziału w wojnie, względnie te państwa, które nie uległy zniszczeniu wskutek działań wojennych — Stany Zjednoczone).

Wśród państw europejskich na pierwsze miejsce wysunęły się: Szwajcaria i Szwecja.

* * *

Przeciętny dochód z eksportu Szwajcarii w ub. r. wynosił ponad 60 milionów dolarów w stosunku miesięcznym. Szwedzki eksport w ubiegłym roku wynosił przeciętnie na sumę 45—55 milionów dolarów miesięcznie.

*

Duży wzrost eksportu w stosunku do lat sprzed wojny wykazują Stany Zjednoczone. Podczas gdy przed wojną ogólna suma eksportu amerykańskiego obracała się w granicach 200—250 milionów dolarów miesięcznie, w ub. roku obroty z handlu zagranicznego wynosiły ponad 800 milionów dolarów.

*

Z krajów pozaeuropejskich duże obroty wykazuje Kanada — 180 milionów dolarów miesięcznie, natomiast Australia stosunkowo niewielkie do swych możliwości eksportowych (około 60 milionów dolarów).

*

Poważnym eksporterem była również W. Brytania (wraz z koloniami) na sumę ponad 380 milionów dol. miesięcznie. Na uwagę zasługuje również Francja, która mimo dużych strat poniesionych wskutek wojny eksportowała w ub. r. miesięcznie towarów o wartości ponad 65 milionów dolarów.

*

Znaczną zwyżkę eksportu w porównaniu z okresem przedwojennym wykazały: Szwajcaria — 24 miliony dolarów przed wojną, obecnie — ponad 60 milionów dol., Szwecja — 37,6 milionów dol., obecnie — 56,6 milionów dol., — Norwegia — 15,8 milionów dol., obecnie — 22 miliony dol., Portugalia — 4,2 mil. dol., obecnie — 15,2 mil. dol., Irlandia — 4,5 mil. dol., obecnie 15.2 mil. dol., W. Brytania — 233 mil. dol., obecnie — 388 milionów dolarów.

*

Jak z powyższego wynika, największy procentowo wzrost eksportu w stosunku do obrotów sprzed wojny wykazała — Portugalia (z 4,2 na 15,2), następnie Irlandia (z 4,5 na 14), Szwajcaria (z 24 na 62,7), dalej Szwecja, Wielka Brytania i Norwegia.

Natomiast największy spadek eksportu w porównaniu z okresem sprzed wojny wykazały: Bułgaria (z 5 na 2), Czechosłowacja (z 30 na 15) i Holandia (z 46 na 24).

* * *

Rząd brytyjski przekazał Austrii w postaci darowizny sumę 8 i pół miliona funtów szterlingów, zebranych ze składek publicznych na odbudowę gospodarczą Austrii.

Ponadto rząd brytyjski udzielił Austrii kredytu w wysokości 1,5 miliona funtów szterlingów na zakup bawełny.

* * *

Węgierski budżet państwowy na rok 1947 zamyka się deficytem 350 milionów guldenów.

* * *

Preliminarz budżetowy Szwajcarii na rok 1947 przewiduje deficyt w wysokości 100 milionów franków szwajc.

Obrady Woj. Zjazdu Samopomocy Chłopskiej zakończone

(S) W dniu wczorajszym toczyły się w dalszym ciągu obrady II Wojewódzkiego Zjazdu delegatów gminnych i powiatowych Związku Samopomocy Chłopskiej.

Sprawozdanie z Komisji Rewizyjnej odczytał mgr Swięton podkreślając trudności finansowe oraz poważne prace w kierunku szkolenia kadr zawodowych.

Po udzieleniu Komisji Rewizyjnej absolutorium, przemawiał ob. Włoskowicz.

Po przemówieniu delegata Zw. literatów chłopskich, ob. Jucny, zabrał głos delegat „Społem" dyr. Rzadkowski, który, przede wszystkim w serdecznych słowach powitał pokrewną organizację, wyrażając radość, iż rokuje ona pełnię rozwoju i stwierdzając, że istnieją wszelkie możliwości zgodnej współpracy przy wspólnym porozumieniu.

Delegat Drewniak z Chrzanowa oświadczył, iż chłopi muszą zorganizować Centralę Samopomocy Gospodarczej, — aby samodzielnie skupywać potrzebne im maszyny, nawozy sztuczne itp.

Dezyderaty te były zresztą bardzo kategorycznie poruszane również przez szereg mówców z dnia poprzedniego, którzy podkreślali, iż chłopi pragną mieć w zarządzie Samopomocy Chłopskiej cały szereg placówek, które obecnie pośredniczą niejako między miastem a wsią. Dotyczy to zarówno magazynowania, jak przetwórczości owoców, piekarń, skupu bydła, urządzeń rzeźniczych a nawet cegielń i tartaków.

Delegat Korona z Nowego Sącza przypomniał bardzo ciężkie warunki chłopów w górach, prosząc przyszły zarząd o wydatną pomoc zarówno w ziarnie, jak podczas zbiorów owoców gorskich — leśnych, co powinno być zorganizowane z zabezpieczeniem tej pracy dla biednej ludności lokalnej.

Po przemówieniach delegatów Mroza, Szatana, Marka, Niemczyka i Tarasiuka na zakończenie przewodniczący Zjazdu stwierdził, że obrady były na wysokim poziomie, że delegaci wypowiedzieli się we wszystkich punktach szczerze i [illegible] warcie.

W ostatnim punkcie obrad nastąpiły wybory do Zarządu. Po ustaleniu Sądu koleżeńskiego i Komisji Rewizyjnej uchwalono budżet w wysokości 257 milionów zł, przy czym połowa tej sumy ma być wyłożona na powiatowe zarządy Samopomocy Chłopskiej.

Na tym dwudniowe obrady zam[illegible]

Z życia Partii

KOMITET PPS W „HELII"

W dniu 4 lutego 1947 r. odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu PPS w fabryce „Helii", na które przybył I sekretarz MK PPS tow. Rejman.

W krótkim referacie omówił on [illegible] roko sprawy organizacyjne jak również program partii.

Po przemówieniu i dyskusji wybrano Zarząd w następującym składzie:

1. Przew. tow. Turnowiecka Bron. 2. Zast. przew. tow. Buziek Mieczysław. 3. Sekr. tow. Krówko Franciszek, 4. Zastępca sekret. tow. Cieślik Władysław. 5. Skarbnik tow. Sacha Zofia.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zebranie zakończono.

W ZAKOPANEM

Ostatnio odbyło się w powiecie nowotarskim w Zakopanem zebranie, na którym zostało założone nowe Koło Polskiej Partii Socjalistycznej przy sanatorium „Warszawianka".

Po otwarciu zebrania przez tow. Roskosza Józefa i przemówieniu tow. dra Pojerskiego, wybrano Komitet, do Prezydium którego weszli tow. tow.: Krupowski Władysław jako przewodniczący i Krywald Andrzej — sekretarz.

W „Schronisku dla Wszystkich" tylko jedna zmiana bielizny pościelowej

(o. d.). W „Schronisku dla Wszystkich" przy ul. Kościuszki 48 daje się odczuwać dotkliwy brak lekarstw nawet najniezbędniejszych. Podopieczni nie mają bielizny osobistej, jak również Zakład posiada tylko jedną zmianę bielizny pościelowej(!). Można sobie wyobrazić ciężkie warunki, w jakich pracuje personel zakładowy, aby mimo to utrzymać Zakład na jakim takim poziomie.

Zakład nie posiada ani jednej maszyny do szycia, co utrudnia reperacje bielizny i odzieży w ilości zupełnie niewystarczającej. Zupełny brak jest szaf na odzież jak i nocnych szafek.

Zakład posiada pomieszczenie na łazienkę, jednak koniecznym byłoby przydzielenie mu dwóch wanien z piecami do grzania wody.

Znajduje się na terenie Zakładu szafa na książki, niestety pusta, należałoby zatem założyć bibliotekę i dostarczyć drogą zbiórek chociaż trochę książek. Na pewno znajdą się ludzie w Krakowie, którzy chętnie ofiarują dla Zakładu nie tylko stare książki, broszury, czasopisma, ale również używaną odzież, bieliznę, a nawet zbędne sprzęty domowe.

Nie tylko ten jeden Zakład w Krakowie cierpi na wyżej wymienione braki. Są one bolączką wszystkich innych Schronisk, Przytułków itp. Wiemy, że Opieka Społeczna ze względu na brak funduszów nie może od razu wszystkie Zakłady odpowiednio zaopatrzyć, gdyż w pierwszym rzędzie dbać musi o wyżywienie podopiecznych. Trzeba więc, aby społeczeństwo pośpieszyło tutaj z pomocą. Należy jak najszybciej zorganizować zbiórkę bielizny, odzieży, książek i wszystkich potrzebnych do schronisk sprzętów. Musimy zdać sobie sprawę, że w schroniskach przebywają ludzie poszkodowani ciężko przez wojnę, ofiary terroru hitlerowskiego, repatrianci ze wschodu, ludzie starzy i słabi, którzy nie mogą zarobić na swoje utrzymanie.

Ludziom, ci przebywają w warunkach ogromnie ciężkich, należy im pomóc i wynagrodzić krzywdę, jaką wojna im wyrządziła. Opieka Społeczna czyni co może, niestety ofiar wojny jest ogromnie dużo i repatrianci wciąż przybywają.

W każdym domu nie zniszczonym wojną znajdą się nawet dzisiaj, po 6-cio letniej wojnie rzeczy zbędne, walające się po strychach, czy też odzież stara, zużyta lub nie modna, niszczona przez mole. Wszystkie te rzeczy dostarczone Zakładom przyczyniłyby się do polepszenia bytu podopiecznym.

Przypominamy, że Centralny Komitet Opieki Społecznej znajduje się w Krakowie przy ul. Kanoniczej 18.

„Tydzień Akademika"

(Bg) Wczoraj przed południem odbyła się uroczysta inauguracja „Tygodnia Akademika". Po solennym nabożeństwie w kościele św. Anny miała miejsce akademia w Teatrze Miejskim J. Słowackiego, którą zagaił dr Dobrowolski podkreślając znaczenie i wartość młodzieży akademickiej.

Następnie zabrał głos rektor UJ prof. dr Walter. Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna.

Inauguracja P. T. A. w Krakowie

W Krakowie odbyła się uroczysta inauguracja Polskiego Teatru Akademickiego, poprzedzona mszą świętą w kościele św. Anny i akademią w sali teatralnej P. T. A.

Wieczorem wystawiono wizję sceniczną Morstina p. t. „Mikołaj Kopernik".

Polskie Radio dla młodzieży

(K) W ramach programu Polskiego Radia audycje dla młodzieży nadawane są codziennie, za wyjątkiem niedzieli i środy, o godz. 16.55.

Prócz pogadanek omawiających zagadnienia z dziedziny historii, geografii, przyrody, muzyki i innych, w ramach audycji młodzieżowych nadawane są słuchowiska, koncerty oraz reportaże dźwiękowe.

Począwszy od dziś t. j. od dnia 10-go bm. w każdy poniedziałek nadawana będzie powieść radiowa „Dom na skarpie" pióra Poli Gojawiczyńskiej. W sobotę, dnia 15 bm. młodzież zgromadzona przy głośnikach uczestniczyć będzie w „Ostatkach na polskiej wsi".

Drugie ciekawe słuchowisko nadane zostanie we wtorek, dnia 18 bm. p. t. „Pułaski w Ameryce" pióra Gabrieli Pauszer-Klonowskiej.

Nie będzie braku cukru

(K) Do dnia 22 stycznia br. całkowicie kampanię ukończyły cukrownie w następujących Zjednoczeniach: warszawskim, lubelskim, toruńskim i poznańskim — ogółem w 59 cukrowniach.

Czynnych jest jeszcze obecnie 12 cukrowni, z czego: w Zjedn. Gdańskim 3, na Śląsku Opolskim 5, i na Śląsku Dolnym 4.

Cukrownie te pracować będą w/g przewidywań do 15 lutego, w którym to dniu kampania cukrownicza zostanie definitywnie zakończona.

Imponująca jest cyfra odebranych od plantatorów buraków. Do 22 stycznia br. odebrano 20,717.000 kwintali buraków, co stanowi 135% wykonania planu państwowego.

Do dnia tego przerobiono na cukier 28,800.000 kw. buraków, wykonując 130% planu przerobu.

Produkcja cukru wyniosła do dnia tego 3,001.900 q czyli 300.100 ton, co stanowi 131% planu państwowego. Dotychczasowe, tak znaczne przekroczenie planu ulegnie jeszcze pewnemu zwiększeniu w miarę zakończenia pracy w 12 czynnych jeszcze cukrowniach.

JÓZEF GARDECKI

Było nas trzech

Tu nasturcja karłowa, przyziemna, o ładnym, prawie okrągłym liściu — wije się w bardzo dekoracyjnych zakrętach po ziemi. Jest trochę za chudo plastycznie za płaska, ale w sylwecie ładna. Miodem pachnie szelmutka!...

[illegible] żółte kwiaty galardii. Ciekawe w kolorze, ale forma dość sztywna i uboga.

Dalej astry i białe, zwane „strusie pióra".

— Dobry to motyw, nie zapomnijmy o nim... — upomina Janek.

A tu znowu krzaki przecudnych róż kremowych. Co za bogactwo rysunku, co za wdzięk, jaka kokieteria! Jaki odurzający zapach!...

— Człowieku, tu można dostać bzika! Tyle form, barw, aromatu!!

Mijamy malwy, posadzone wzdłuż ścieżki. Chropawy liść, monotonny układ nie zaciekawiają nas.

Aż tu nagle maki! Fantazja i piękno tych smagłych roślin wprawiły nas w zachwycenie. Liście — co za liście! Jeden piękniejszy od drugiego a całość tak skończona w „skomponowaniu", że wydawało się nam dziwne, że wszystko, co my robimy w warsztacie i co robią wszystkie rzemiosła na całym świecie — nie jest zdobione makiem. Tym właśnie polskim, najcudniejszym, zadziwiającym, najwdzięczniejszym makiem! Delektowaliśmy się nimi bez granic. Oglądaliśmy niektóre sztuki z najprzeróżniejszych stron. Kucaliśmy, żeby widzieć skróty i podnosiliśmy się w górę na palce. Prosiliśmy o[illegible]ka, aby zaraz wyrwał nam [illegible] sztukę rośliny z korzeniem.

Mijamy nieduże drzewo — to jarzębina. Cudne, krwawe grona zwisają, wdzięcząc się ku nam. Gałązki i liście mniej interesujące, ale ta żywa, niezapomniana czerwień kiści koralowych!...

— Malarze, cieszcie się — to dla was temat!

Tu znów olbrzymi klon. Wiaterek nagina gałęzie, głaszcze po liściach, przytula jeden ku drugiemu. Szum, muzyka...

— Boże drogi, jak tu pięknie w tym zaczarowanym ogrodzie!...

Ogrodnik dziwi się i spogląda na nas jak na pijanych...

— Wiesz, Janek, ja tu całkiem zgłupiałem! Nie wiadomo, co wybrać....

— „Osiołkowi w żłobie dano, w jednym owies w drugim siano..." — cytuje mój towarzysz bajeczkę, choć wie dobrze, że osiołków jest dwóch.

W końcu wybraliśmy i zaczęli rysować. Ale tak na stojąco, w powietrzu, na podłożonej okładce tekturowej — nie szło. W głowie chaos. Serce i ręka drżały ze wzruszenia i nadmiaru wrażeń.

Poczciwy ogrodnik naciął nam kwiatów, liści, gałązek. Objuczeni tym, oczarowani wycieczką, odurzeni zapachem, pełni najwspanialszych pomysłów — wracaliśmy do warsztatu.

Spoglądano na nas jak na nieprzytomnych: trochę ze zdziwieniem, trochę z zazdrością. Beduin syknął cicho:

— Patyczkują się teraz ze szczeniakami...

— Za naszych czasów było inaczej...

Udało się im. Ogromnie patyczkowano się dotąd z nami.

Wpakowaliśmy kochaną zdobycz do kubłów ze świeżą wodą, aby nie powiędły. Zbliżał się fajerant. Dziś rozkładać roboty nie było warto.

Nazajutrz rano zaczęliśmy na gwałt rysować, każdy dla siebie i każdy co innego. Właściwie nie rysować, lecz „komponować"! Prościej rzeczy: sklejać motyw z motywem, wykręcać na wszystkie strony, ścierać i znowu rysować. Zagryzmoliliśmy niezliczoną ilość arkuszy papieru. Pomysł wypierał pomysł i wnet zastępowany bywał nowym pomysłem.

Męczyliśmy się szalenie!

Ale jakże szczęśliwi byliśmy, że pozwolono nam „tworzyć", jak głęboko i szczerze „natchnieni"!...

„Odświeżać" style klasyczne wydało się nam za trudne i nieinteresujące. Poszliśmy inną drogą. Od przyniesionych gałęzi i kwiatów bił taki czar, że oczu oderwać nie było można. Jedno piękniejsze od drugiego. Dla skarbów tych byliśmy w podziwie, w zachwycie! Wyrozumowane odmładzanie starej sztuki zostawiliśmy na boku i oczarowani, porwani przez naturę — rzuciliśmy się w objęcia najszczerszego naturalizmu! Kwiaty, skręty gałęzi, zwoje liści pojęte najrealniej — oto temat, poza który wyjść nie mieliśmy siły ani ochoty. (C. d. n.)

Obóz pracy za nieuprzątanie śniegu

(K) Starostwo Grodzkie w Krakowie stwierdziło, że dozorcy domów i administratorzy oraz właściciele realności nie przestrzegają przepisów dotyczących uprzątania śniegu z chodników i poło- [illegible]

Starostwo Grodzkie przypomina o obowiązku ścisłego wypełniania tego przepisu. Niestosujący się do powyższego będą podlegali surowym karom aż do osadzenia w obozie odosobnienia włą- [illegible]

Organy M. O. i Zarządu Miejskiego czuwać będą nad ścisłym wypełnianiem przepisów dotyczących usuwania śniegu zawartych w regulaminie zimowym

Kontrola w Zakładzie Uprawy Tytoniu w Czyżynach

(o. d.) Inspekcja przeprowadzona przez Miejską Komisję Kontroli Społecznej w Zakładzie Uprawy Tytoniu Polskiego Monopolu Tytoniowego w Czyżynach wykazała duże braki i niedociągnięcia tak pod względem administracyjnym jak i opieki nad pracownikami.

Zdaniem komisji obiady w stołówce są niewystarczające, dotacja ze strony dyrekcji P. M. T. jest za niska, wynosi bowiem 20 zł od osoby.

Zważywszy szkodliwe dla zdrowia warunki pracy, pracownicy powinni otrzymywać zdrowe, pożywne posiłki o przepisowej ilości kalorii. Jak stwierdzono ilość kalorii waha się od 392 do 855, jest to stanowczo niedopuszczalne.

Kuchnię stołówki należy koniecznie przebudować i zainstalować odpowiednią wentylację. Ilość ubrań dla pracowników jest niewystarczająca, powinien Zakład koniecznie zakupić ich więcej.

Poza tym w związku z zatrudnieniem dużej ilości kobiet, przy Zakładzie powinien być założony żłobek, gdzie matki mogłyby spokojnie pozostawić swe dzieci pod fachową opieką wychowawczyń. Również opieka lekarska powinna być ulepszona, w ambulatorium należy założyć nowy parkiet, zaangażować na stałe dentystę.

Na terenie Zakładu znajduje się biblioteka ale posiada tylko 50 książek, należało by zatem dołożyć starań, aby zaopatrzyć ją odpowiednio. Powinno się również założyć świetlicę dla starszych dzieci, gdzie mogłyby się uczyć i pożytecznie spędzać wolny czas.

Kontrola wykazała różne usterki w księgowaniu, jak również nieodpowiednią ilość komór fermentacyjnych, które w związku ze stałym wzrostem surowca należy koniecznie powiększyć. Sprzęt przeciwpożarowy pozostawia dużo do życzenia, należy go poddać gruntownemu badaniu, uszkodzony naprawić, — [illegible] hydranty, a przy każdym hydrancie — wewnątrz budynku umieścić przynajmniej 15 metrów węża i prądnice.

Kilku pracowników powinno przejść przeszkolenie przeciwpożarowe, tak, aby mogli być instruktorami na terenie fabryki. Ponadto służba pożarnicza winna objąć również i kobiety z uwagi na ich wysoki stan zatrudnienia.

5 wyroków śmierci w Tarnowie

(K) Ostatnio zapadł wyrok w procesie bandy rabunkowej w Tarnowie na sesji wyjazdowej Rejonowego [illegible] Wojskowego.

Rozprawa toczyła się kilka dni. Na ławie oskarżonych zasiadło 12 członków bandy: Władysław Czarnobaj szef bandy, Władysław Gawron, Józef Włoszek, Jan Bielasiewicz, Jan Ostrowski, Mieczysław Ptak, Tadeusz Zajezierski, Roman Kasprzyk, Aleksander Niewielski, Mikołaj Suryn, Franciszek Pleśniak i Stanisław Boruch.

Banda ta działała w powiecie tarnowskim przez kilkanaście miesięcy. Oskarżeni mają na sumieniu 54 napady rabunkowe a w tym 8 morderstw.

Wyrokiem Sądu Czarnobaj, Gawron, Włoszek, Ostrowski i Bielasiewicz skazani [illegible] dożywotnie więzienie. Zajezierski, Kasprzyk otrzymali karę po 15 lat więzienia każdy, Niewielski i Suryn po 5 lat więzienia a Boruch 8 lat. Pleśniak skazany został na 6 miesięcy więzienia.

WYSTAWY. Ogólnopolski Salon Zimowy Zw. Polskich Artystów Plastyków — w Pałacu Sztuki, Pl. Szczepański od godziny 10—16.

DOBRE RADY DLA KOBIET

JAK ZAPOBIEGAĆ ODMROŻENIU?

Jesteśmy obecnie w okresie dużych mrozów. Aby uniknąć odmrożeń, powinno się koniecznie zabezpieczać swoje ręce i twarzy tłuszczem. W dnie bardzo mroźne o ile musi się wyjść zaraz po umyciu z domu, powinno się twarz zmywać tylko czystą parafiną przy cerze tłustej i normalnej, przy cerze suchej oliwą. Bardzo dobrze robi masaż twarzy przed wyjściem z domu, gdyż pobudza on krążenie krwi na dłuższy okres czasu, co zapobiega odmrożeniu.

W okresie mrozów nie powinno się używać szminek, gdyż na cerę zmarzniętą nałożona warstwa różu wygląda brzydko i postarza kobietę. Powinno się natomiast używać puder, który nałożony na podkład z kremu doskonale chroni twarz przed zimnem.

Co do rąk trzeba koniecznie zwracać uwagę, ażeby były suche, nie dopuścić do zmarznięcia ich, najlepiej po myciu smarować gliceryną z dodatkiem łyżki spirytusu, kilku kropli benzoesu i łyżeczki boraksu.

Roztwór ten powinien być dokładnie wymieszany i przechowywany w zamkniętym szklanym naczyniu. Aby uniknąć odmrożeń rąk, trzeba nosić ciepłe rękawiczki, najlepiej wełniane o jednym palcu, rękawiczki skórzane są stanowczo nieodpowiednie na okres mrozów, a ze względu na to, że ominają rękę mocno, powodują zwykle odmrożenie

JAK LECZYĆ ODMROŻENIE RĄK?

Jeżeli ręce są sine, spuchnięte, bolą w stawach, powinno się zastosować kąpiele przemienne w następujący sposób: bierze się dwa naczynia, jedno napełnione gorącą wodą, drugie zimną. Należy ręce przekładać kolejno z zimnej wody do gorącej tak długo, aż poczuje się krążenie krwi w palcach, wtedy należy ręce osuszyć dobrze ręcznikiem i wetrzeć trochę maści ichtiolowej.

Kąpiele przemienne musi się stosować codziennie, ażeby dały dobre rezultaty, po kilku dniach kuracji ręce powinny z sinych zrobić się czerwone i opuchlizna stawów powinna ustąpić. W wypadkach kiedy na rękach utworzyły się już rany, należy bezzwłocznie udać się do lekarza, gdyż wszelkie zaniedbania mogą okazać się fatalne w skutkach. Przemienne kąpiele powinno się stosować również przy odmrożeniach nóg, kolan, a nawet nosa.

Jeżeli twarz jest mocno odmrożona doskonale zrobią naświetlenia lampą kwarcową, jest to środek niezawodny, trzeba go jednak stosować w zakładzie lekarskim, lub w zakładzie kosmetycznym.

Zawiadamiam czytelniczki, że „Dobre Rady dla Kobiet" będą się znowu ukazywać regularnie co poniedziałek. Wszelkie listy z zapytaniami proszę kierować do Redakcji „Naprzodu", Rynek 30 z zaznaczeniem „dla Teresy"

TERESA

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 11 lutego 1947 r. (wtorek)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości oraz przegląd prasy. 7.35 Program [illegible] Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Audycja szkolna. 9.35 Przerwa. 11.30 Kronika Krak. 11.40 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych: 12.35 Arie operowe. 12.55 10 minut poezji. 13.05 Muzyka obiadowa. 14.00 Przerwa. 14.40 Koncert życzeń. 14.50 Problemy dnia. 15.00 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Biały Kapturek". 15.20 „Sabałowa nuta", audycja słowno-muzyczna. 15.40 Recital skrzypcowy. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Kwintet Beethovena, op. 16. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.05 „U naszych przyjaciół" — audycja słowno-muzyczna. 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Audycja wojskowa. 18.07 Muzyka. 18.30 Nauka przy głośniku pt. „G. F. Haendel" z ilustr. muz. z płyt. 19.00 Koncert symfoniczny [illegible] towiech. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik. 20.25 Koncert muzyki lekkiej. 21.00 „Noc tysiączna jedna" — słuchowisko. 21.25 Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego 21.45 W ramach Radiowego Uniwersytetu Ludowego — wykład prof. dra Konstantego Grzybowskiego p. t. „Przejście demokracji mieszczańskiej [illegible] Roosveltyzm, dzisiejsza Anglia i Francja. 22.00 Kwadrans prozy „Popioły" — Stefana Żeromskiego. 22.15 Program na jutro. 22.25 Audycja rozrywkowa. 23.10 Wiadomości dziennika. 23.30 Koncert życzeń. 23.50 Program na dzień następny. 23.55 Wiadomości dziennika, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 15 — „Wielki człowiek do małych interesów", Al. Fredry.

Przedstawienie dla młodzieży — karty [illegible]

Godz. 19 — „Faust", opera Gounod'a.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala [illegible] sztach R. de Fiers'a i Fr. de Croisset'a. [illegible]

Mała sala — godz. 19.15 — „Rozdroże [illegible]

TEATR KAMERALNY TUR.a — godz. 18.33 „Rozbitał" — z udziałem Jerzego Leszczyńskiego i Władysława Waltera.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA, Lubicz [illegible] mana. Występ E. Gistedt i K. Dembowskiego.

SIEDEM KOTÓW — godz. 19.15 „Moja [illegible] tem, Grossówna i Kwiatkowska.

TEATR RZĘD WESELA GROMADKA godz. 12 — „Abecadło z pieca spadło". Przedstawienie szkolne.

GROTESKA — godz. 17 „Złota Rybka" baśń marionetkowa.

W Kinach

APOLLO — SZTUKA: Film „Metro Goldwyn Mayer" z Myrną Loy i Clar. [illegible]

UCIECHA: Wspaniały kolorowy film Waltera Disney'a **Królewna Śnieżka.**

WANDA: Wzruszający film prod. francuskiej **Kiołka słowicza**

WARSZAWA: **Zaklęta narzeczona**

GDAŃSK: Bohater „Robin Hooda" Errol Flynn w filmie **„Książę i żebrak"**

WOLNOŚĆ: Urocza baśń filmowa **Zaczarowany świat**

SCALA: film produkcji szwedzkiej [illegible]

ŚWIT: **Zakazane piosenki.**

KINOTEATR FILMU OŚWIATOWEGO

ul. 1 Maja 1.

1. Drewniaki. 2. Marionetki. 3. Połowy dalekomorskie. 4. Jaskółki. 5. Komedyjka. — Początek seansów o godz. 16, 17.30 i 19. W niedzielę o godz. 11, 14.30, 16, 17.30 i 19.

DZISIEJSZE ODCZYTY

Główne rysy historii rozwoju zwierząt cz. 1: „Starożytne dzieje Ziemi" — od- [illegible] o godz. 18 w sali Coll. Nowodworskiego, ul. św. Anny 12. Wstęp wolny.

Prof. dr inż. Romuald Rosłoński wygłosi odczyt p. t. **„Wodny bilans dorzecza i metoda do obliczania trgoż służąca"** w Pol. Tow. Geolog., ul. św. Anny 6, w poniedziałek 10 b. m. o godz. 18.

XI Wieczór Słowiański z odczytem znanej literatki, attache prasowego poselstwa [illegible] ra bułgarska" — odbędzie się staraniem Komitetu Słowiańskiego i Tow. Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej w Krakowie dziś, tj. w poniedziałek 10 b. m. o godz. 18 w „Kuźnicy" (Rynek Gł. 10/I). — Wstęp wolny.

W sprawie oddawania kluczy do bram

(o. d.) Wojewoda krakowski podaje do wiadomości, że władze administracyjne nie wydały zarządzenia dotyczącego oddawania kluczy od bram realności w Komisariatach M. O.

Osoby, które złożyły te klucze w odnośnych Komisariatach M. O. winny je odebrać za pokwitowaniem w ciągu najbliższych 7-miu dni.

Kraków — Śląsk 4 : 2 (0:1, 3:1, 1:0)

W rozegranym wczoraj na torze hokejowym „Cracovii" spotkaniu pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Śląska zwyciężyła zasłużenie szczuplutko po równorzędnej grze drużyna krakowska. Ślązacy dwukrotnie prowadzili, naprzód 1:0, a potem 2:1.

Bramki dla Krakowa zdobyli Burda (3) i Wołkowski (1).

Zawody rozpoczęły się z godzinnym opóźnieniem wskutek zranienia Maciejki, który przed spotkaniem został ugodzony krążkiem w głowę po ostrym strzale koleg. klubowego Wołkowskiego.

Warszawa — Śląsk 10 : 6 w boksie

W hali WKS „Legia" na Służewcu odbył się dziś rewanżowy mecz pięściarski między reprezentacjami Śląska i Warszawy, zakończony zwycięstwem drużyny stołecznej w stosunku 10:6. Walki stały na ogół na słabym poziomie.

Wyniki techniczne:

W wadze muszej Palora (W) po chaotycznej walce wygrywa na punkty z Przezdzinem. W 1-szej rundzie Palora był 3 razy na deskach.

W w. koguciej Sobkowiaka (W) skrzywdzono, przyznając zwycięstwo Grzywoczowi po wyraźnie remisowej walce.

W w. piórkowej Sieradzan (W) wygrywa przez techniczne k.o. w 3-ej rundzie z Krawczykiem.

W w. lekkiej Spolek (W) ulega już w 1-szej rundzie przez techn. k. o. Rademacherowi.

W w. półśredniej Błażejewski (W) nie rozstrzygnął walki z Okruszkiewiczem.

W w. średniej Kolczyński (W) wypunktował ambitnie walczącego Kaczmarczyka.

W w. półciężkiej Archacki (W) wygrywa na punkty ze Szkwałą.

W w. ciężkiej walka Drabkowski—Figiel zakończyła się remisowo.

Mimo mroźnej pogody i silnej zawiei, na mecz przybyło ponad 1000 widzów.

Nasi hokeiści wygrywają w Czechach

Bawiąca w Czechosłowacji repr. drużyna polskich hokeistów rozegrała spotkanie z D. S. K. Trzebież, wygrywając 8:2 (0:1, 2:1, 6:0).

Od kawiarenki na bulwarach Paryża do... srebrnego ekranu

NIEPOKOJĄCA UMYSŁY ZABAWKA.

W wieku XVIII w wędrownych jarmarcznych budach pokazywano ciekawej i naiwnej gawiedzi, przesuwające się obrazki, oświetlone od tyłu niespokojnym światłem łojówek. Przyjazd takiej imprezy wywoływał ogromną sensację i poruszenie.

W roku 1832 za szczyt techniki uważany był „phenakistiskop". Charles Baudelaire określił ten wynalazek jako najbardziej nowoczesną i niepokojącą umysły zabawkę.

Podobne urządzenia wędrowały po świecie i wywołały emocję większą niż przyjazd wędrownego cyrku. Może w tej sensacji tkwiło przeczucie epoki, którą niepodzielnie zawładnęła X Muza film?

Pod koniec XIX wieku kilkudziesięcioletnie badania przyniosły w rezultacie odkrycie kinematografii z prawdziwego zdarzenia.

Już w roku 1824 P. E. Roget przedłożył Królewskiemu Towarzystwu w Londynie pracę „O trwałości wrażeń świetlnych w zastosowaniu do spostrzegania ruchu ciał". Był to punkt wyjściowy dla stworzenia obrazów ruchomych nad którymi prace biegły równocześnie we Francji i w Ameryce. W roku 1895 we Francji bracia August i Ludwig Lumier po raz pierwszy połączyli latarnię projekcyjną z zastosowaniem taśmy filmowej, osiągając na ekranie obrazy ruchome.

ZACZĘŁO SIĘ W KAWIARNI

Pierwsze na świecie przedstawienie odbyło się 25 grudnia w roku 1895 w paryskiej kawiarni „Grand Cafee". Był to film wyświetlany bezpłatnie. Nie zrobił on zbyt wielkiego wrażenia.

Drgające i ciemne obrazy nie zapowiadały w niczym olbrzymich sukcesów i szerokiej drogi, która miała się otworzyć przed wynalazkiem braci Lumier. Następnie wynalazcy urządzali płatne seanse, które trwały zaledwie kilkanaście minut. Przedstawiano wówczas parę krótkich obrazków, jak „Wyjście robotnic z fabryki", „Kłótnia bobasków", „Przygoda ogrodnika", „Przyjazd pociągu" itd. W pierwszym dniu publicznego płatnego seansu dochód wynosił zaledwie 35 franków, ale już w następnych dzienny obrót tego jedynego i pierwszego kina na świecie wynosił parę tysięcy franków.

Publiczność traktowała ten spokojny wynalazek niepoważnie. Uważano go za zwykłą cyrkową atrakcję, albo magiczną, kuglarską sztuczkę.

Film nie został należycie oceniony w swojej ojczyźnie, Francji. Przez długie lata aparaty kinematograficzne kopcące przydymionym światłem lampy naftowej wędrowały w jarmarcznych budach, wzbudzając sensację na prowincji.

OD KOŁOMYJI DO HOLLYWOOD

Równocześnie nad filmem trwają prace w Ameryce. Kilku sprytnych kupców emigrantów ze wschodniej i środkowej Europy dostrzegło ogromne możliwości rozwojowe filmu. Węgierski handlarz futer Zukor, rękawicznik Samuel Goldfisch (Sam Goldwyn) pochodzący z Kołomyji, krawiec Wiliam Fuchs (Fox) syn i ojciec Loew, krawcy z zawodu i bracia Warner z Włocławka, to założyciele i potentaci potężnej dzisiaj amerykańskiej kinematografii.

Początkiem wielkiej kariery władców Hollywood było skupowanie aparatów kinematograficznych a następnie stworzenie własnych wytwórni filmowych, które miały dostarczać obrazów do własnych kin.

W KALIFORNII I NA PRZEDMIEŚCIU PARYŻA

Po pewnym czasie wytwórnie filmowe przenoszą się z Nowego Jorku do Kalifornii, gdzie wymarzone warunki atmosferyczne pozwalają na swobodną produkcję filmów.

Wtedy dopiero pojawiają się wstrząsające filmy cowbojskie, pełne słońca, przestrzeni i ruchu i film z jarmarcznej zabawki staje się potężnym przemysłem.

Tymczasem we Francji do rozwoju filmu przyczynia się Georges Meliés o nieokreślonym zawodzie. Jest trochę malarzem, trochę kuglarzem i cyrkowcem a właściwie prowadzi mały teatrzyk na bulwarach. Pomysłowość i fantazja Meliésa stworzyła w roku 1896 pierwsze atelier w Montreuil — sous Bois koło Paryża.

Ten kuglarz, malarz i właściciel kabaretu realizuje swoje filmy fantastyczne i dokumentarne, między którymi znalazł się potężny film „Koronacja Edwarda VII".

PŁYNĘŁY STRUGĄ DOLARY...

W roku 1900 Edison postawił własne atelier nazwane „Czarną Mańką", w którym kręci filmy krótkometrażowe. Równocześnie następuje gwałtowny rozwój filmu w Danii, Szwecji, w porewolucyjnej Rosji.

Od pamiętnego przedstawienia w Grand Cafee na bulwarach Paryża minęło 35 lat. 60.000 kin na świecie gościło co wieczór miliony publiczności. Miliardy dolarów płynęły złotą strugą do stalowych kas ogniotrwałych potentatów srebrnego ekranu. Atelier amerykańskie rozrosły się do olbrzymich miast, w których zamieszkało setki tysięcy ludzi, aktorów, stylistów, urzędników, techników, inżynierów i ogrodów zoologicznych, wypełnionych egzotycznymi zwierzętami.

DESZCZ METEORÓW, KTÓRE BYŁY GWIAZDAMI

Film osiągnął w tym czasie szczyto[illegible] przychodzi rok 1927. Na ekranach pojawia się pierwszy film dźwiękowy „The Jazz Singer". Wprowadzenie dźwięku i mowy wywołało rewolucję w przemyśle dźwiękowym. Gwiazdy ekranu, które świeciły na firmamencie filmu niemego zaczęły gasnąć jedna po drugiej.

Przed młodą muzą otwarły się nowe perspektywy rozwoju. Wprowadzenie dźwięku do filmu zostało przyjęte z ogromnym entuzjazmem widowni. Natomiast film barwny, którego próby ukazały się w parę lat później przyjęty został z dużymi zastrzeżeniami. Jeszcze technika barwy nie została doprowadzona do właściwego poziomu a już na ekranach świata pojawia się pierwszy film trójwymiarowy. Przepeł[illegible] możności oglądać pierwszego pełno[illegible] rach gdy w Stanach Zjednoczonych osiągnięto pełne wyniki w próbach utrwalenia na taśmie filmowej zapachu.

Nie wiadomo czy jest to w rozwoju [illegible]

OSTATNI KROK?

Nie wiadomo czy połączenie w filmie dźwięku z trzecim wymiarem i zapachem stworzy film najdoskonalszy?

Może amerykańscy potentaci filmowi zawiodą się na tej innowacji, która źle przyjęta przez publiczność mogłaby narazić ich kasy pancerne i konta banków na odpływ dolarów.

Przygodni kapitaliści, którzy przypadkiem stali się dyktatorami produkcji filmowej nie prowadzą świadomej polityki produkcyjnej, chcąc osiągnąć tylko jaknajwiększe doraźne zyski.

I dlatego film o „pachnącym trzecim wymiarze" może zginąć na stołach laboratoryjnych jeszcze przed prawdziwymi narodzinami.

(Kim)

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem [illegible] drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

Uśmiechnij się

TROSKLIWA

— Choroba mojego męża tak mnie niepokoi, że muszę na niego dzień i noc uważać.

— Jakto, przecież wzięła pani do niego pielęgniarkę.

— Właśnie dlatego muszę uważać.

MIĘDZY ŻONAMI

— Miałam wczoraj pechał Wyobraź sobie, wzięłam wczoraj zamiast płatków owsianych, płatki mydlane, zrobiłam nich budyń i mój mąż zjadł go.

— No i co?

— Po prostu pienił się ze złości.

Sąd Grodzki w Krakowie
Sygn. I. 1. Zg. 1367/46.
Dnia 31 stycznia 1947 r.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA CELEM STWIERDZENIA ZGONU

1) Samuela Feinera, lat 54, s. Uszera i Racheli z Landauów.

2) Estery z Brennerów Welstein, lat 53, córki Jakuba i Sary z Rosnerów.

3) Marii z Lernerów Welstein, lat [illegible], córki Salomona i Estery Friedman,

4) Sary z Drängerów Welstein, lat [illegible] córki Joachima i Rozalii z Schel[illegible]

5) Lei z Auerbachów Welstein, lat 60, córki Chaima i Karoliny Weissman,

a) Wymienieni wyżej ad 1), 2), 3) i 4) wysłani zostali w czerwcu 1942 roku z getta krakowskiego do Bełżca i od tego czasu wszelki ślad po nich zaginął. Nie wiadomo, czy pozostają oni przy życiu.

b) Wymieniona ad 5) wysłana została w październiku 1942 roku z getha krakowskiego do Bełżca i również wszelki ślad po niej od tego czasu zaginął. Nie wiadomo, czy pozostaje przy życiu.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia zgonu wyżej wymienionych, zarządza się na wniosek Karoliny Heleny 2-go im. Weber, zam. w Krakowie, ul. Starowiślna 57 wszczęcia postępowania celem stwierdzenia zgonu powyższych osób, a zarazem:

1) wzywa się wymienione wyżej ad 1) — 5) osoby, by stawiły się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dały znać o sobie w terminie jednomiesięcznym od tego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym razie może być stwierdzony ich zgon.

2) wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionych, aby w terminie powyższym doniosły o nich Sądowi.

kr-138

Sędzia grodzki:
(Dr. Regulewicz)

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 5 lutego 1947 r.
Sygn. I. 1. Zg. 2/47.

Sąd Grodzki w Krakowie na wniosek Joachima Adlera, zam. w Krakowie, ul. Juliusza Lea 41/4 wdrożył postępowanie o stwierdzenie zgonu:

1) Bali z Kurtzów Forster, c. Judy i Berty z Kurtzów, urodz. 20 stycznia 1913 w Chrzanowie.

2) Eryka Forstera, s. Pawła i Bali z Kurtzów, ur. 23 kwietnia 1940 r. we Lwowie — oboje zamieszkali ostatnio we Lwowie przy ul. Obertyńskiej 4/6, którzy rzekomo zostali zastrzeleni przez gestapo w getcie lwowskim w sierpniu 1942 roku.

Wzywa się wszystkie osoby, które mogłyby mieć wiadomości o wymienionych, by doniosły o tym Sądowi w terminie jednego miesiąca od ogłoszenia. Po upływie terminu Sąd rozstrzygnie o wniosku.

g-134. Sędzia grodzki:

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 7 lutego 1947 r.
Sygn. I. 3. Zg. 8/47.

OGŁOSZENIE

Sąd w Krakowie na wniosek Sali ze Schmelkesów Kolberowej, zam. w Bytomiu, ul. Jagiellońska 2, m. 4 wszczął postępowanie celem stwierdzenia zgonu:

1) Dra Samuela Hirscha 2-go im. Schmelkesa, syna Gedaliego i Estery ze Si[illegible]rów, urodz. w r. 1887 w Tarnowie, jego żony

2) Jenny (Zanelly) z Knoepperów Schmelkesowej, córki Altera i Lei z Kr[illegible]erów, ur. w 1884 w Kołomyi oraz

3) Mgra farm. Leona Schmelkesa, syna wymienionych pod 1) i 2), ur. w r. 1904 w Kołomyi, wszystkich ad 1) do 3) zamieszkałych przed wojną w Krakowie.

Wymienieni pod 1) i 2) wysiedleni zostali w lipcu 1942 r. z ghetta w Rzeszowie do obozu w Bełżcu, gdzie mieli zostać straceni. Wymieniony zaś pod 3) wraz z żoną i dzieckiem mieli zostać zastrzeleni przez „banderowców" z końcem stycznia lub z początkiem lutego 1944 r. w Cyganach (pow. Borszczów) i tam pochowani.

Wzywa się osoby, które mogą udzielić o wymienionych wiadomości, aby w terminie 1 miesiąca doniosły o tym Sądowi,

kr-136

Sędzia grodzki:
Wesely

Odbito czcionkami Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566 53.
4—09893